

Wychowanie — sprawą w życiu najważniejszą Przed Dniem Matki Edward Gierek i Henryk Jabłoński podejmowali przedstawicielki kobiet polskich

(P) Z okazji zbliżającego się dorocznego Dnia Matki i sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński serdecznie podejmowali 23 bm. grupę kobiet reprezentujących różne środowiska zawodowe i regiony kraju, różne pokolenia.

Robotnicy i rolniczki, pielęgniarki i pracownice nauki, działaczki społeczne i gospodynie domowe — wszystkie uczestniczki spotkania łączy niezwykle odpowiedzialna i otoczona w naszym kraju najwyższym szacunkiem rola społeczna, jaką jest macierzyństwo, wychowanie młodego pokolenia Polaków. W Międzynarodowym Roku Dziecka spotkanie to miało szczególne wymowy.

W spotkaniu uczestniczyli sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zamojski, Ruch kobiecy reprezentowała przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich — Eugenia Kemparowa. W spotkaniu wzięły udział: Stanisława Aleksandrzak — przedkłada w Przędzalnii Czesankowo Zgrzebnej „Wigoprin” w Łodzi, Barbara Andrzejewska — robotnica w Wielkopolskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Poddębicach, woj. łódzkie, Danuta Berdzinska — starszy asystent w Biurze Studiów i Projektów w Poznaniu, Krystyna Bożek — dyr. Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, Maria Chrostek — rolniczka ze wsi Tatary woj. ostrołęckie, Marianna Chudek — tkaczka w Spółdzielni Pracy „Tkacz” w Turku, woj. konińskie, Zdobycha Teresa Chłoch — nauczelnik gminy w Mircu, woj. kieleckie, Janina Ciepiela — robotnica w Krosieńskich Hutach Szkła, Irena Ciepiela — brakarka w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Siłwana” w Gorzowie Wlkp., Jadwiga Czabakowska — kierownik produkcji w Zakładach Wytwórczych „Społem” we Włocławku.

Elżbieta Daniszewska — rolniczka z Knyszyn, woj. białostockie, Zofia Dąbrowska —

wychowawczyni w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym w Skierniewicach, Zofia Debińska — gospodyni domowa z Zamościa, Marianna Dolna — brzo-gadzińska w Wytówni, Wód Gazowanych WSS „Społem”, oddział w Kaliszu, Marianna Folia — robotnica w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Welux” w Bielsku-Białym, Zofia Froń — pielęgniarka w żłobku dzielnicy nr 3 w Częstochowie, Aniela Gniadek — krawcowa z Krakowa, He-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Aleksiej Kosygin na budowie elektrowni atomowej w CSRS

Od stałego korespondenta
LESZKA WYRWICZA

Jasłowskie Bohunicze, 23 maja (P) Przebywający z roboczą wizytą w Czechosłowacji członek Biura Politycznego KC KPZR, premier ZSRR, Aleksiej Kosygin, wziął udział w uroczystym przekazaniu do eksploatacji pierwszego bloku energetycznego w przemysłowej elektrowni atomowej V 1 w Jasłowskich Bohunicach.

Elektrownia ta wybudowana została przy ścisłej współpracy i pomocy radzieckich ekspertów i fachowców, a od czasu rozpoczęcia prób wytworzono tu ponad 800 mln kWh energii elektrycznej.

Uroczyste przekazanie do eksploatacji pierwszego zespołu energetycznego w Jasłowskich Bohunicach zapoczątkowało o. kres intensywniejszej realizacji przez Czechosłowację ambitnego programu rozwoju energetyki.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4



(P) Podczas spotkania

Fot. CAF — Matuszewski

Budowa Biblioteki Narodowej

Nowoczesność w służbie czytelnictwa Potrzebna pomoc zakładów pracy

Informacja własna

(P) Budowie nowego kompleksu obiektów Biblioteki Narodowej towarzyszy ogromne zainteresowanie społeczeństwa.

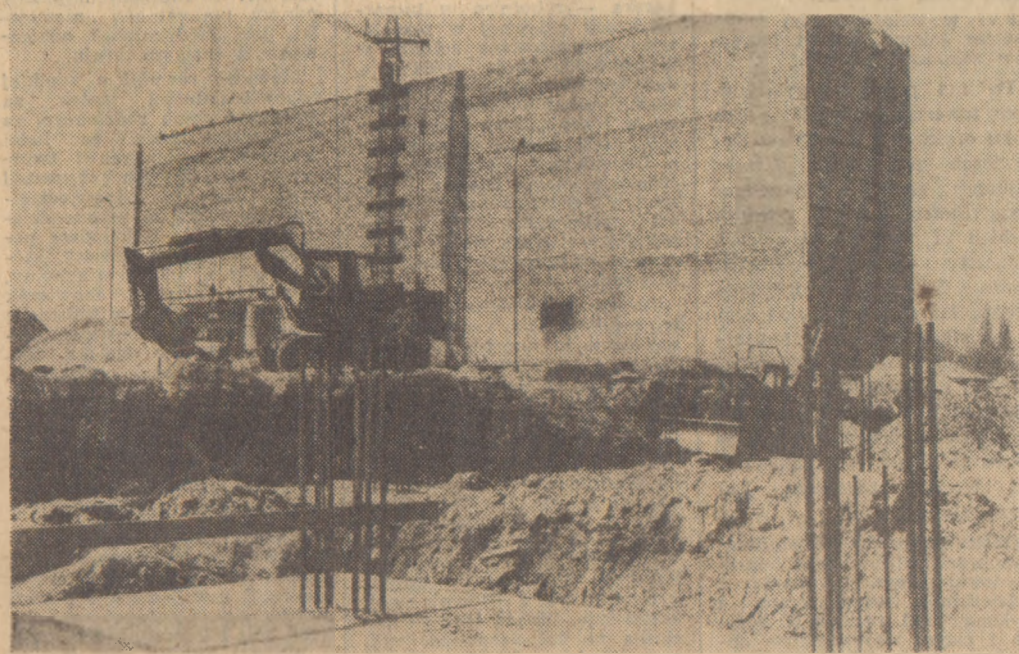
Dowodem tego są m.in. czynne społeczne na placu budowy, zainteresowane przez najbardziej interesowanych postępowaniem robot — pracowników Biblioteki Narodowej. Przyłączyli się do tej akcji świat kultury. Przy budowie pomagali m.in. pracownicy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz teatru „Syrena”.

We środę, 23 bm. odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez władze dzielnic, na której pracownicy biblioteki przedstawili problemy związane z jej funkcjonowaniem w obecnych warunkach. Mówiono także o wyposażeniu nowych budynków i udziale społeczeństwa przy wznoszeniu gmachów na Polu Mokotowskim.

W siedzibie Biblioteki Narodowej przy ul. Hankiewicza warunki pracy są obecnie bardzo trudne. Przede wszystkim brak już miejsca na magazynowanie nowych woluminów. Nie spełnia również swojej funkcji czytelnia — jest po prostu zbyt ciasna. Zanim zamówiona książka trafi do rąk czytelnika mija pół godziny i więcej. Rejestracja nowo nadchodzących pozycji i udostępnianie ich czytelnikom trwa kilka miesięcy.

Wybudowanie nowych gmachów BN wyposażonych w nowoczesne urządzenia stworzy nowe, praktycznie w Polsce jeszcze nieznane możliwości korzystania z księgozbioru, z informacji naukowej, bibliograficznej, z mikrofilmów i taśm magnetycznych. Elektroniczne systemy informacyjne ułatwią orientację w zasobach woluminów zmagazynowanych w książkach, skrócą czas poszukiwania bibliografii, nie mówiąc już o istotnym udogodnieniu dla czytelników z zębami, jakim będzie możliwość zrobienia odbitek kserograficznych z wydanych pozycji. Zamówione książki docierają do czytelnika z opóźnieniem transportu — pocztą pneumatyczną zakupionej w zachodniemieckiej firmie „Siemens”.

Zanim to nastąpi, jest jeszcze wiele do zrobienia. Generalny wykonawca obiektów KBM — Radom zapowiada, że terminów dotrzyma. Pozostałe jeszcze potrzebne wyposażenie wnetrz w nowych obiektach. Niezbędna wydaje się tu pomoc zakładów pracy nie tylko z Warszawy. (zaw)



(P) Magazyn książek pomieści 5 mln woluminów.

Fot. Ryszard Przedworski

370 ośrodków wczasowych stołecznych przedsiębiorstw ◆ Jak uatrakcyjnić odpoczynek? ◆ Kto przyjmie rodziny z dziećmi? ◆ Gdzie na urlop?

Reporterska sonda „Życia”

(P) Do pełni sezonu urlopowego mamy jeszcze kilkanaście dni, ale praktycznie wszystko, co zakłady pracy miały do zaoferowania swoim pracownikom na lato, zostało już ustalone, przygotowane i rozdzielone. Z pytaniem jak i gdzie wypocząć będą warszawskie zalogi — zwróciliśmy się do kilku fabryk i instytucji.

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych wypoczywać będą w 4 własnych ośrodkach: Mrzeżynie,

Miedzywodziu, Rybitwach (koło jeziora Łoś) i w Karpaczu. Zakupiono też sporo miejsc wczasowych w innych

instytucjach. Część osób wyjeżdża do NRD i CSRS (wymiana z zaprzyjaźnionymi zakładami). Ok. 500 osób chce wyjechać na wczasy indywidualne, za które zostaną im zwrócone pieniądze z funduszu socjalnego.

MZK dysponują we własnych ośrodkach przede wszystkim domkami kempingowymi. Co roku część z nich wymienia się na nowe, o znacznie wyższym komfortie (ogrzewanie, z ciepłą i zimną wodą). W każdym ośrodku obok etatowego pracownika kulturalno-oświatowego będzie też przedszkolanka organizująca zabawy i gry dla małych dzieci. Z udogodnienia tego skorzystają jednak tylko rodzice mający dzieci w wieku powyżej 3 lat.

W ośrodkach wypoczynkowych Fabryki Samochodów Osobowych rodziny z dziećmi równieź młodszymi od 3-latków mieszkają głównie w domkach kempingowych. W Pomiechówku są place zabaw dla dzieci, a także opiekunki dla maluchów.

FSO, zatrudniająca najwięcej pracowników spośród stołecznych zakładów pracy, dysponuje też chyba największą liczbą miejsc wczasowych. W 5 zakładowych ośrodkach jest ich ponad 8700, zakłady terenowe mają około 2300 miejsc. Oprócz tego zakupiono 3 tys. skiejrowań do kwater prywatnych, a Rada Zakładowa i dział socjalny utrzymują stały kontakt

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W dniach 10-19 czerwca br. 51 Międzynarodowe Targi Poznańskie

Udział ok. 5 tysięcy firm z 40 krajów • Pawilon 30-lecia

RWPG • Po raz pierwszy — złote medale targowe

Informacja własna

(P) Kolejne, 51 Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w dniach 10-19 czerwca br. Do dyspozycji ok. 5000 wystawców z 40 krajów przeznaczają się 177 tys. m. kw. powierzchni krytej i otwartej, 60 proc. powierzchni zajmie ekspozycja zagraniczna.

W br. na listę kolejnych jubilatów wpisać się: Austria (43 wystąpienie na MTP), Dania i Holandia — po raz 40, Jugosławia — 35 raz w Poznaniu oraz Brazylia i Norwegia — po raz 30. W ofercie zagranicznej dominować będą wyroby przemysłu elektromaszynowego, elektrotechnicznego, motoryzacyjnego i chemicznego.

Partia rządząca w Kanadzie przegrała w wyborach powszechnych

OTTAWA (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Zbigniew Boniecki pisze: Wtorkowe wybory powszechne zakończyły się przegraną rządzącej od 16 lat partii liberalnej, premiera Pierre'a Trudeau, która uzyskała tylko 114 miejsc w nowo powstałej Izbie Gmin w Ottawie. Partia konserwatywna Joe Clarka zdobyła 136 miejsc, nie uzyskując tym samym większości bezwzględnej.

Tak więc utworzenie nowego rządu Kanady będzie sprawą skomplikowaną, zależną od postawy Nowej Partii Demokratycznej (NPD), Edwarda Broadbenta oraz Partii Kredytu Społecznego z Quebecu, NPD procentowo najbardziej powściągliwa, szła sam swego posiadania w nowej XXX kanadyjskiej izbie gmin (z 16 do 26 miejsc). Oficjalne wyniki wyborów podane zostaną najwcześniej 31 bm.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Wniosek prokuratora o aresztowanie Mentena

HAGA (PAP). Korespondent PAP, Jan Sierżukowski, pisze: orzeczenie Wysokiej Rady Holandii otwierające drogę do ponownego sądenia hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Pietera Mentena, zostało z uznaniem przyjęte przez olbrzymią większość społeczeństwa holenderskiego. Orzeczenie to potwierdza zasadę, iż zbrodnie wojenne nie ulegają przedawnieniu. Na tę sprawę kładą główny nacisk autorzy sprawozdań i komentarzy prasowych z 23 bm. Jednocześnie ośrodek krytyki się uchylony przez wysoka Radę uniwiniającą Mentena wyrok wydany przez izbę karną w Hadze 4 grudnia ub.r.

Jednym z przejawów nastrojów społeczeństwa był manifestacyjny pochód zorganizowany przez byłych uczestników ho-

Polska ekspozycja pokazana będzie w układzie branżowym z dominacją dóbr inwestycyjnych — produktów przemysłu maszynowego, górniczego, elektrotechnicznego, teletechnicznego i motoryzacyjnego.

W związku z przypadającym w br. Międzynarodowym Rokiem Dziecka, na 51 MTP zlokalizowany będzie specjalny Międzynarodowy Pawilon Dziecka o powierzchni 500 m kw. Ekspozowane tam będą wyroby związane z życiem, zabawą, nauką i zdrowiem dziecka. Będzie też wystawa poświęcona sytuacji dziecka w świecie i w Polsce.

W br. przypada 30 rocznica Powstania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — specjalny pawilon „Polska w RWPG” (900 m. kw.) przekaże dorobek Rady oraz nasz udział w jej poczynaniach.

Jednym z akcentów tegorocznych MTP będzie też przypomnienie 50 rocznicy zorganizowania w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej, która w 1929 roku w ciągu kilku

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Popisowa jazda kolarzy NRD w Neubrandenburgu Zwycięstwo Drogana w drugiej „próbie prawdy”

(P) Nie ulegało żadnej wątpliwości, że kolarze NRD w sposób jak najdoskonalszy wykorzystają fakt, iż XXXII Wyścig Pokoju kończy się w ich stolicy Berlinie. Pisząc o tym, co może zdarzyć się na XIII etapie tegorocznego wyścigu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudhe Pravda” zwracaliśmy uwagę na doskonałą pozycję wyjściową Petermanna przed tzw. próbą prawdy.

Liczyliśmy się z tym oczywiście, że Petermann może na przedostatnim etapie zająć

drugą lokatę w klasyfikacji indywidualnej, za Suchoruczenkowem (ZSRR), a przed

polskimi kolarzami. I stało się jak przewidywaliśmy. Andreas Petermann w „etapie prawdy” spisał się świetnie, awansował na drugie miejsce. Suchoruczenkow wyprzedza go zdecydowanie — o 6 min. 17 sek., a za Petermannem znaleźli się w klasyfikacji Krzysztof Sujka (9 sek. straty do reprezentanta NRD), Jan Jankiewicz (25 sek. za Petermannem), dalej Aavo Pikkuus, Jan Krawczyk, Bulgar Nencho Stajkow, Bernd Drogan (NRD), Czesław Lang i Hans Joachim Hartnick (NRD).

Z tego układu pierwszej dziesiątki klasyfikacji ogólnej najlepiej widać, że bohaterami XIII etapu byli kolarze NRD. Etap wygrał Bernd Drogan, wyprzedzając Petermanna i Hartnicka. Było to już drugie — na szczęście i ostatnie — w tegorocznym Wyścigu Pokoju — zwycięstwo Drogana w jeździe indywidualnej.

Dzięki doskonałej jeździe swych najlepszych zawodników na trasie śródogodowego etapu, drużyna NRD odniosła zdecydowany sukces. Kolarzy naszych wyprzedzili zwycięzcy o 2 min. 39 sek., szosowców radzieckich o 3 min. 13 sek. W pozostałej klasyfikacji nie zapomniajmy, prowadził nadal drużyna ZSRR, przed Polską i NRD. Gospodarze ostatnich etapów tegorocznego wyścigu ustępują zespołowi ZSRR o 11 min. 3 sek., a Polsce o 4 min. 43 sek. (DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

WYNIKI

INDYWIDUALNIE XIII ETAP

1. Bernd Drogan (NRD) — 38:25 (z bon.)
2. Andreas Petermann (NRD) — 39:08 (z bon.)
3. Hans-Joachim Hartnick (NRD) — 39:32 (z bon.)
4. Vlastibor Konecny (CSRS) — 39:42
5. Tadeusz Mytnik — 39:44
7. Czesław Lang — 40:00
8. Krzysztof Sujka — 40:02
10. Jan Krawczyk — 40:08
16. Jan Jankiewicz — 40:20
60. Ireneusz Walczak — 44:05

DRUŻYNOWO XIII ETAP

1. NRD — 1:57:03
2. Polska — 1:59:46
3. ZSRR — 2:00:18

PO 13 ETAPACH INDYWIDUALNIE

1. Siergiej Suchoruczenkow (ZSRR) — 44:03:49
2. Andreas Petermann (NRD) — 6:17
3. Krzysztof Sujka — 6:26
4. Jan Jankiewicz — 6:42

6. Jan Krawczyk — 7:50
9. Czesław Lang — 8:24
14. Tadeusz Mytnik — 10:47
53. Ireneusz Walczak — 58:24

DRUŻYNOWO PO 13 ETAPACH

1. ZSRR — 132:24:04
2. Polska — 6:20
3. NRD — 11:03
4. CSRS — 17:58

NAJAKTYWNIJSI

1. Jan Jankiewicz (Polska) — 58 pkt.
2. Siergiej Nikitienko (ZSRR) — 50 pkt.
3. Aavo Pikkuus (ZSRR) — 22 pkt.

KLASYFIKACJA PUNKTOWA

1. Aavo Pikkuus (ZSRR) — 128 pkt.
2. Michał Klasa (CSRS) — 178 pkt.
3. Andreas Petermann (NRD) — 182 pkt.
4. Krzysztof Sujka — 205 pkt.

3-9 czerwca w Zielonej Górze jubileuszowy XV Festiwal Piosenki Radzieckiej

Informacja własna

(P) Niezwykle bogato prezentuje się program tegorocznego, XV Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Jak poinformowano 23 bm. na konferencji prasowej w Zarządzie Głównym TPRP, te wielka impreza zainauguruje w niedzielę, 3 VI tradycyjny Festiwal Dziecięcy Piosenki i Tańca „Barwy Przyjaźni”. W barwnym koncercie udział wezmą 23 zespoły dziecięce z różnych województw, zakwalifikowane po centralnych eliminacjach w Elblągu, Rzeszowie, Częstochowie, Lesznie, Gorzowie i Siedlcach.

5 i 6 VI przewidziano w amfiteatrze I koncerty piosenkarzy-amatorów, laureatów XVIII Konkursu Piosenki Radzieckiej. Jury punktuje interpretację utworów.

7 VI odbędzie się koncert zatytułowany „Premiery — 79”. Przedstawione zostaną piosenki z konkursu rozpisanego przez ZG TPRP i Estradę Lubuską. Wykonawcami będzie duża grupa piosenkarzy polskich oraz artyści radzieccy.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nadal upalnie i słonecznie Możliwe burze

Informacja własna

(P) Nad Europą zachodnią zalega niż z centrum nad Wyspami Brytyjskimi. Pozostałe obszary kontynentu są w zasięgu wyżu. Polska znajduje się na skraju tego układu, w środe było nadal słonecznie i upalnie. W południe termometry wskazywały: od 20 st. na Wybrzeżu Zachodnim, m. in. w Uście, do 27 st. w Warszawie. W górach: na Kasprowym Wierchu 10 st., na Śnieżce 13 st.

Na dziś synoptycy zapowiadają zachmurzenie małe i umiarkowane. Na zachodzie możliwe przelotne deszcze i burze. Nadal upalnie: od 24 st. na północnym zachodzie kraju do 30 st. na wschodzie.

Jak twierdzi Biuro Prognoz Długoterminowych — do 28 maja nie należy się spodziewać większych zmian na mapach pogody. Zachmurzenie w Polsce ma być małe i umiarkowane (tylko okresami duże i przelotne opady deszczu oraz burze). Temperatura maksymalna w ciągu dnia od 18, 23 st. na północnym zachodzie do 23, 28 st. na pozostałym obszarze. (L)

Karl Carstens prezydentem RFN

BONN (PAP). Korespondent PAP, Juliusz Solecki, pisze: 23 bm. Zgromadzenie Federalne, w którym zasiadają przedstawiciele Bundestagu, Bundestagu i parlamentu krajowych, na posiedzeniu w boiskim Beethovenhalle wybrało, zgodnie z oczekiwaniami kandydata opozycyjnej partii chadeckich — CDU-CSU — Karla Carstensa, piątym z kolei prezydentem Republiki Federalnej Niemiec.

Licząc 65 lat Carstens pełnił dotychczas funkcje przewodniczącego Bundestagu. Wybrany został prezydentem w pierwszym głosowaniu. Otrzymał 528 głosów elektorów CDU i CSU, o 9 głosów więcej od wyznaczonej większości 519 głosów w Zgromadzeniu Federalnym liczącym 1036 elektorów. Kandydat SPD na stanowisko prezydenta, wiceprzewodni-

czący Bundestagu, Annemarie Renger, otrzymała 431 głosów elektorów partii socjaldemokratycznej. Elektorzy FDP, która nie wystawiła żadnego kandydata, zgodnie z zapowiedzią wstrzymali się od głosu.

Urodzony w 1914 r. Karl Carstens jest z wykształcenia prawnikiem i profesorem prawa państwowego i międzynarodowego. Był bliskim współpracownikiem pierwszego kanclerza RFN, Konrada Adenauera. Od 1955 r. należał do CDU. W 1960 r. został sekretarzem stanu w

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W numerze „Życie i Nowoczesność”

Zakończenie obrad V sesji Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej

(P) V sesja Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej, która przez 2 dni obradowała w Krakowie, zakończyła 23 bm. obrady podpisaniem w Warszawie wspólnego komunikatu.

Dokonano w nim podsumowania przebiegu posiedzenia, w którym uczestniczyli przedstawiciele polskiego świata gospodarczego i liczna grupa czołowych przedstawicieli amerykańskiego handlu i przemysłu. W komunikacie podkreślono wiodącą rolę kooperacji przemysłowej w całokształcie wzajemnych stosunków gospodarczych w przyszłości. Jej udział w polsko-amerykańskich obrotach, których wartość zbliżyła się w zeszłym roku do 4 mld zł dew., jest jak dotąd niewystarczający. Kilka polskich przedsiębiorstw ustanowiło z amerykańskimi koncernami, m.in. w branży maszyn budowlanych, sprzętu lotniczego i elektrycznego.

Pogłębianie kooperacji może się przyczynić do rozwinięcia wyspecjalizowanej produkcji eksportowej z przeznaczeniem na rynek amerykański. Wprowadzi ono tym samym element większej trwałości we wzajemnych powiązaniach gospodarczych. Rozwój kooperacji może również w istotny sposób przyczynić się do zrównoważenia niekorzystnego obecnie dla Polski salda obrotów z USA.

Kooperacja ułatwia transfer technologii, czym jesteśmy na tyle zainteresowani. Nie można być jednak „ruchem jednokierunkowym”. Strona amerykańska podkreśla zresztą swe zainteresowanie zakupem polskiej technologii w zakresie automatyzacji procesów wyrobów i innych urządzeń górniczych. Sprawy kooperacji przemysłowej będą jeszcze szeroko omawiane na forum specjalnie powołanej do tego celu grupy roboczej, której sprawozdanie przyjęło na obecnej sesji.

Stwierdzono, że proces długoterminowy, wymagający zawierania porozumień na pla-

szczyźnie przedsiębiorstw i innych organizacji gospodarczych. Dużą nadzieję wiąże się z współpracą małych i średnich przedsiębiorstw; postępy w tej dziedzinie jest również niewystarczające.

Polsko-Amerykańska Rada Gospodarcza nie podejmuje decyzji. Jej zadaniem jest stworzenie forum bezpośredniego dialogu między czołowymi działaczami gospodarczymi, działalność na rzecz zbliżenia przedsiębiorstw obu krajów. Amerykańscy członkowie rady mieli możliwość zwiędzenia wielu zakładów przemysłowych Polski południowej. Rada spełnia także swoje funkcje doradcze dla organów rządowych. W tym aspekcie krakowska sesja zakończyła się powodzeniem. (PAP)

Problemy współpracy w rolnictwie

(P) W Warszawie zakończyły się 23 bm. obrady polsko-amerykańskiej grupy roboczej do spraw handlu i współpracy w dziedzinie rolnictwa. Dokonano wymiany informacji o aktualnej sytuacji i perspektywach rozwoju rolnictwa w obu krajach oraz oceny dotychczasowej współpracy w dziedzinie rolnictwa.

Obie strony wysoko oceniły współpracę naukowo-techniczną w dziedzinie rolnictwa i wyraziły zainteresowanie kontynuacją oraz poszerzeniem jej zakresu. Zrealizowano już przez polskie placówki naukowe prace badawcze na zlecenie strony amerykańskiej przyniosły, jak zgodnie oceniono, pozytywne rezultaty dla rolnictwa obu krajów. Uznano za celowe opracowanie wieloletniego programu współpracy naukowo-technicznej w dziedzinach interesujących rolnictwo polskie i amerykańskie. Polska zainteresowana jest poszerzeniem tej współpracy i ustaleniem bardziej konkretnych jej form, zwłaszcza w hodowli odpor-nych odmian roślin uprawnych oraz wczesniej dojrzewających mieszańców kukurydzy, jak również w zakresie technologii przechowywania pasz i żywności zwierząt.

W tym celu udzieliło wsparcia w dziedzinie weterynaryjnej, uznając potrzebę jej kontynuowania oraz nowelizacji umowy weterynaryjnej. Delegacja amerykańska przeprowadziła rozmowy w Ministerstwach Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz Handlu Zagranicznym i Gospodarki Morskiej, podczas których omówiono całokształt polsko-amerykańskiej wymiany w dziedzinie artykułów rolnospożywczych. Następnym spotkaniem grupy roboczej odbędzie się w Stanach Zjednoczonych w 1980 roku. (PAP)

Współpraca naukowców Polski i NRD

Informacja własna

(P) Na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przebywa w wizycie w Polsce dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych w Poczdamie, prof. Stefan Doernberg. Przeprowadzono rozmowy na temat dalszego zacieśnienia kontaktów między obydwoma placówkami, które już od kilkunastu lat łączą ścisła i przyjaźnielska współpraca.

Prof. Doernberg, członek Komisji Spraw Zagranicznych przy Biurze Politycznym Socjalistycznej Partii Jedności, członek kolegium MSZ NRD, wiceprzewodniczący działającej w NRD Komisji Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie, czołowy działacz ruchu obrońców pokoju ze swej działalności politycznej i naukowej. Prof. Doernberg jest autorem wielu cennych prac z zakresu nauk politycznych, a jego podręczniki nie są obce nikomu kto zajmuje się problematyką niemiecko-niemieckiego.

23 bm. prof. Doernberg wygłosił w siedzibie PISM odczyt pt. „Znaczenie czynnika militarnego w stosunkach między-narodowych”. Mówiąc o konieczności kontynuowania procesu odprężenia między-narodowego, mówca podkreślił znaczenie konstruktywnych inicjatyw w tym zakresie krajów socjalistycznych, m.in. propozycji zgłoszonych podczas czerwcowych obrad ministrów spraw zagranicznych państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego dla dalszego zmniejszenia groźby konfrontacji militarnej w Europie. (sp)

Kolejny dar na Centrum Zdrowia Dziecka

(P) Proboysz polskiej parafii N.M. Panny w Londynie, ks. W. Honkisz przekazał na ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, min. Janusza Wiczorka aparaturę medyczną zakupioną ze środków zebranych przez parafian. Jest to przenośny baterijny elektrokradkiosk oraz defibrylator. (PAP)

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temp. maks. około 28 st. Wiatry słabe i umiarkowane południowe i południowo-wschodnie. (PAP)

KALENDARIUM

- Czwartek jest 144 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 221 dni, w tym 185 dni roboczych.
- Słońce wschodzi o godz. 4.29, a zachodzi o godz. 20.37. Czwartek jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 8 godzin i 21 minut.
- Imieniny obchodzą Joanna i Zuzanna.
- Piątek jest 145 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 220 dni, w tym 184 dni robocze.
- Słońce wschodzi o godz. 4.28, a zachodzi o godz. 20.38. Piątek będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 8 godzin i 21 minut.
- Imieniny obchodzą Grzegorz i Urban.

Przed Dniem Matki

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Barbara Kordek — robotnica w PGR Wyżęgi, kombinat Szczytów, woj. olsztyński, Helena Kowalska — robotnica w Floc Kosmetyków „Pollena-Uroda” w Warszawie, Halina Kurowska — rendziska, b. żołnierz Batalionu Kobiecego im. E. Plater ze Stepnicy, woj. szczeciński, Zofia Lewandowska — robotnica w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Plocku, Albina Łomnicka-Orazczyńska — nauczycielka w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Stawnie, woj. śląskie, Maria Łukasiewicz — nauczycielka w szkole podstawowej w Lipsku, woj. suwalski.

Feliks Madaliński — dyr. przedszkola nr 18 w Zdunskiej Woli, woj. sieradzki, Barbara Michalska — robotnica w Bielewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Bielbaw” w woj. wawerski, Genowefa Mielczarek — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Truso” w Elblągu, Janina Musiał — wychowawczyni w rodzinny domu dziecka w Wrocławiu, Jadwiga Nazarek — kierowniczka sklepu nr 14 w Białej Podlaskiej, Felicia Nowak — pracownica CHZ „Centrom” w Gdańsku, Maria Nowotarska — aktorka Teatru im. Słowackiego w Krakowie, Zofia Olejnik — rolniczka ze wsi Borki Serockie, woj. siedleckie, Teresa Papiz — pracownica jednostki wojskowej, Zofia Pazdan — dyr. Państwowego Domu Dziecka w Cielmowie, woj. opolski, Genowefa Piekarska — robotnica w tuczarni trzody chlewnej w zespole-wym gospodarstwie rolnym w Kosobudach, woj. bydgoskie, Jadwiga Plewka — pracownica służby rolnej w Urzędzie Gminy w Rybnie, woj. ciechanowski, Zofia Plecha — rolniczka z Dzierżkowie Podwody, woj. lubelski, Maria Pogoda — gospodyni domu w Tuszynie woj. rzemieślnic, Wiera Pomorska — sędzia Sądu Rejonowego w Szczecinku, woj. koszaliński.

Festiwal piosenki radzieckiej

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Interesującą zapowiada się „Koncert Przyjaźni”, w toku którego stare i nowe przeboje z Kraju Rad śpiewać będą m.in. Maryla Rodowicz, Alicja Majewska, Ewa Kulikowska, Bernard Ładys, Czesław Niemien, Kazimierz Kowalski, Grzegorz Markowski, Adam Zwierny, Bogusław Mec, Andrzej Stockinger, Roman Gercaz, „Czerwone Gitary” oraz wykonawcy radzieckie. W tym roku estrada radziecka przysłała bardzo silną reprezentację z Zanną Biczewską, Ireną Ponarowską i Jaakiem Joalą na czele.

9 VI w zielonogórskim amfiteatrze galowy koncert laureatów zakończy festiwal.

Po raz pierwszy wykonawcom towarzyszyć będzie w tym roku orkiestra RTV w Katowicach pod batutą Jerzego Miliana; gościnnie drygować będą Stefan Rachon, Henryk Debich i Czesław Majewski. Koncerty zapowiadać będą: Maria Wróblewska, Krystyna Loska, Marek Sieczkowski oraz jeden z konferansjerów radzieckich. Reżyserem jubileuszowego XV Festiwalu Piosenki Radzieckiej jest Janusz Rzeszewski, kierownictwo muzyczne sprawuje Eugeniusz Majchrzak, zaś autorem scenografii jest Jerzy Goradzki.

Obok koncertów w amfiteatrze przewidziano liczne imprezy towarzyszące, spotkania z radzieckimi kompozytorami i wykonawcami, recitale. W miescie i całym województwie obchodzone będą VI Dni Literatury Radzieckiej, w Łagowie odbędzie się IV plener malarzy polskich i radzieckich. (C)

Jednocześnie zachęcając do korzystania z czasów poza sezonem, warto pomyśleć o bardziej urozmaiconej ofercie spędzania czasu. W chłodniejszych, „niesezonowych” miesiącach atrakcyjny program pobytu może zwiększyć frekwencja.

Ponadto nie do końca uregulowany jest problem skierowań dla najmłodszych. Tymczasem właśnie rodzinom z małymi dziećmi najbardziej potrzebny jest zorganizowany wypoczynek.

ALDONA ROSLAN

Tradycyjne spotkanie przed świętami, które wrosło już w obyczaj rodziny i narodowy Polaków, było okazją do serdecznej i rzeczowej rozmowy o problemach rozwoju kraju, o radościach i troskach macierzyństwa i wychowania dzieci. W roku 40-lecia wybuchu II wojny światowej i 35-lecia Polski Ludowej nie mogło w tej rozmowie zabraknąć refleks-

ji nad przebytą drogą, nad tym, od czego startowaliśmy po straszliwym kataklizmie wojennym i co należy czynić, by tragedia taka już nigdy się nie powtórzyła, by nigdy nie zagrażała dzieciom. Mówili o tym przedstawiciele pokolenia kobiet — współtowarzyszek walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, trudu pierwszych lat powojennych.

Dominiowały jednak w tej rozmowie sprawy dnia dzisiejszego, problemy polskiej rodziny, mówiono o znaczeniu tego najmniejszego, ale także ważnego organizmu społeczno-ekonomicznego dla poczucia stabilizacji społeczeństwa, formowania osobowości jednostki i wzbogacania życia duchowego całego narodu. Uczestniczki spotkania wysoko oceniły konsekwentnie i urzeczywistniającą politykę państwa, w której dobro rodziny, matki i dziecka stanowią jeden z głównych punktów odniesienia, jeden z podstawowych wyznaczników jakości życia całego społeczeństwa.

Świadczą o tym dokonana w tej dekadzie rozbudowa systemu ochrony rodziny i macierzyństwa, stały rozwój świadczeń socjalnych, poprawa opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, coraz lepsze warunki wychowania i kształcenia młodego pokolenia. Wystraszcy, dla przykładu, jeden tylko dowód trafności i skuteczności tej polityki, przytoczony na spotkaniu: w I kwartale br. uzyskaliśmy najwyższy poziom umiarkowania niemowląt, jakie kiedykolwiek odnotowano w naszym kraju.

Mówiono również o wielkiej odpowiedzialności matek za atmosferę domu rodzinnego, za wychowanie i kształcenie swoich dzieci, o ich prawach, rozumnych i twórczych, na dobrych obywateli kraju. Jest to odpowiedzialność nie tylko za własne dzieci, ale za całe najbliższe pokolenie Polaków. Kobiety, które wzięły na siebie szlachetną, niezwykle trudną obowiązkiem wychowania dzieci w rodzinach zaspęchanych, prowadzenia rodzinnych domów dziecka, mówiły o ogromnej satysfakcji, jaka stała się ich udziałem.

„Wszystkie dzieci są nasze” — to hasło stało się ich rzeczywistością w wielu środowiskach, wsiach i osiedlach, w których rozwijane są różne formy społecznej opieki nad dziećmi.

Wiele kobiet w naszym kraju nie chce rezygnować ani z radości macierzyństwa, ani z aspiracji zawodowych i potrafi dobrze się wywiązać z obu tych ról, z kochania i dla kraju i własnej rodziny. Nie jest to jednak sprawa łatwa. Uwolnienie kobiet, przynajmniej częściowo, od wielu jeszcze codziennych kłopotów jest jednym z podstawowych zadań polityki społeczno-gospodarczej. Równocześnie jednak — podkreślano — podniesienie rangi rodziny i matki powinny towarzyszyć szybsze przemiany obyczajowe w łonie samej rodziny, wyrażające się w sprawiedliwym, partnerskim podziale obowiązków domowych między wszystkich jej członków.

W serdecznej rozmowie z uczestniczkami spotkania Edward Gierlek zapewnił, że wszystkie ich uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone i najbliższym plenum KC PZPR, które postanowione poświęcić sprawom rodziny, problemom ochrony jej zdrowia fizycznego i emocjonalnego, wszystkim tym czynnikom, które zespalały nasze społeczeństwo w jedną wielką polską rodzinę.

Nawiązując do obchodzonej niedawno rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, I sekretarz KC powiedział: to, czym dziś jesteśmy, to, że nie zapominamy mowy ojczyzny i myślenia po polsku, mimo 123 lat rozbiorów, stało się za sprawą matek polskich, bo- wiem świadomością narodową kształtuje się właśnie w domu rodzinnym. Dziś rola matki wciąż jest tak sama, gdyż wychowanie jest nadal sprawą najważniejszą zarówno w życiu rodzinnym, jak i całego narodu. Przypominając trudne początki formowania się ludowej państwowości, E. Gierlek podkreślił, że 35 lat, jakie u- płynęło od tego czasu, stało się widomym dowodem, jak wiele można dokonać, gdy się konsekwentnie zmierza do celu.

Również to, co robimy obecnie, gdy jesteśmy już znacznie bogatsi, zaczyna przynosić rezultaty, może nie zawsze jeszcze na miarę oczekiwań, ale coraz bardziej odczuwalne w każdej polskiej rodzinie. Zdajemy sobie sprawę — powiedział E. Gierlek — jak wiele jest jeszcze codziennych trosk w życiu rodziny, wiemy, że gdy udaje się zaspokoić jedne potrzeby, przychodzi za nimi następne. I taka jest naturalna prawidłowość życia i rozwoju. Państwa konsekwentnie urzeczywistniania program rozwiązań, podstawowych problemów rodziny. Czynimy obecnie wszystko, by w następnej dekadzie można było także rodzinie zapewnić samodzielne mieszkanie. Decyzje ostatniego plenum KC PZPR w sprawie rozwoju przemysłu drobnego powinny zaowocować w lepszym zaopatrzeniu rynku w artykuły niezbędne w gospodarstwie domowym. Będziemy nadalłożyć znaczne środki na rozwój fizyczny i duchowy narodu, a zwłaszcza młodego pokolenia, usuwając dysproporcje, jakie dzielą to jeszcze miasto i wieś oraz różne regiony kraju.

W imieniu kierownictwa partii i państwa I sekretarz KC PZPR złożył małym najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wytrwałości w codziennej pracy pomysłowości dla nich, ich dzieci i rodzin. (PAP)

NA MARGINESIE DNIA

STOKIEM — WZWYŻ

BIAŁYSTOK. „Gazeta Wpółczesna” — o plebiscycie na nazwę osiedla: „Za najelektroza... uznano: „Na Stoku, Stoneczny Stok, Stoczne, Zielone Wzgórze, Wyżyny, Nad Bażentarką. Przy wyborze tych nazw kierowano się następującymi kryteriami: nazwa powinna być ponadczasowa, określać teren, na którym osiedle zlokalizowano oraz uduchać i krótkie”.

DEMOGRAFOMANIA

KATOWICE. Z publikacji „Z badań demograficznych” drukowanej w „Wieczorze”: „Wyjście, że „bomba D”, która miała zaprowa- dzić ludność na skraj przepaści, okazała się nietytu- łem, a kasandryczne przewidywania koniunktural- nym wybrukiem intelektual- nistów”.

(NON)SENSUALIZM

KOSZALIN. Fragment in- formacji zamieszczonej w „Głosie Pomorza”: „Wczasy to nie tylko okazja do re- fleksji fizycznego i psy- chicznego. Powinno one do- starczać możliwości aktywizacji intelektualnej, a ich program zawierać elementy poznawcze i kształcące”.

ZET-ES

Barbara Kordek — robotnica w PGR Wyżęgi, kombinat Szczytów, woj. olsztyński, Helena Kowalska — robotnica w Floc Kosmetyków „Pollena-Uroda” w Warszawie, Halina Kurowska — rendziska, b. żołnierz Batalionu Kobiecego im. E. Plater ze Stepnicy, woj. szczeciński, Zofia Lewandowska — robotnica w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Plocku, Albina Łomnicka-Orazczyńska — nauczycielka w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Stawnie, woj. śląskie, Maria Łukasiewicz — nauczycielka w szkole podstawowej w Lipsku, woj. suwalski.

Feliks Madaliński — dyr. przedszkola nr 18 w Zdunskiej Woli, woj. sieradzki, Barbara Michalska — robotnica w Bielewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Bielbaw” w woj. wawerski, Genowefa Mielczarek — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Truso” w Elblągu, Janina Musiał — wychowawczyni w rodzinny domu dziecka w Wrocławiu, Jadwiga Nazarek — kierowniczka sklepu nr 14 w Białej Podlaskiej, Felicia Nowak — pracownica CHZ „Centrom” w Gdańsku, Maria Nowotarska — aktorka Teatru im. Słowackiego w Krakowie, Zofia Olejnik — rolniczka ze wsi Borki Serockie, woj. siedleckie, Teresa Papiz — pracownica jednostki wojskowej, Zofia Pazdan — dyr. Państwowego Domu Dziecka w Cielmowie, woj. opolski, Genowefa Piekarska — robotnica w tuczarni trzody chlewnej w zespole-wym gospodarstwie rolnym w Kosobudach, woj. bydgoskie, Jadwiga Plewka — pracownica służby rolnej w Urzędzie Gminy w Rybnie, woj. ciechanowski, Zofia Plecha — rolniczka z Dzierżkowie Podwody, woj. lubelski, Maria Pogoda — gospodyni domu w Tuszynie woj. rzemieślnic, Wiera Pomorska — sędzia Sądu Rejonowego w Szczecinku, woj. koszaliński.

Teresa Rosochocka — felczer w wojewódzkim szpitalu ze- spolonym w Łomży, Ludomila Sianko — wykładowca w Uni- wersytecie M. Kopernika w To- runiu, Julia Soliwoda — kie- rowniczka hotelu rolniczo-ego w Zakładach Górniczych „Pol- kowice”, woj. legnickie, Cecy- lia Stankowska — kierownicz- ka sklepu nr 27 WSS „Spole- m” w Tarnowie, Maria Sta- szewska — rolniczka ze wsi Wytyki-Wola, woj. chełmski, Krystyna Stanczak — gospo- dyni domu w Bytomiu, woj. katowicki, Wanda Siec — rol- niczka ze wsi Jazewo, woj. nowosądeckie, Helena Strzyż — rendziska z Katowic, Bogu- miła Suchecka — pracownica administracyjnego szpitala w Radomiu, Eleonora Urban — pracownik naukowy Akademii Medycznej we Wrocławiu, Wil- helmína Wośńska — dyr. In- stytutu Psychologii Uniwersy- tetu Śląskiego, Władysława Zwirska — funkcjonariusz KM MO w Stalowej Woli, woj. tar- nobrzeskie.

Tradycyjne spotkanie przed świętami, które wrosło już w obyczaj rodziny i narodowy Polaków, było okazją do serdecznej i rzeczowej rozmowy o problemach rozwoju kraju, o radościach i troskach macierzyństwa i wychowania dzieci. W roku 40-lecia wybuchu II wojny światowej i 35-lecia Polski Ludowej nie mogło w tej rozmowie zabraknąć refleks-

ji nad przebytą drogą, nad tym, od czego startowaliśmy po straszliwym kataklizmie wojennym i co należy czynić, by tragedia taka już nigdy się nie powtórzyła, by nigdy nie zagrażała dzieciom. Mówili o tym przedstawiciele pokolenia kobiet — współtowarzyszek walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, trudu pierwszych lat powojennych.

Dominiowały jednak w tej rozmowie sprawy dnia dzisiejszego, problemy polskiej rodziny, mówiono o znaczeniu tego najmniejszego, ale także ważnego organizmu społeczno-ekonomicznego dla poczucia stabilizacji społeczeństwa, formowania osobowości jednostki i wzbogacania życia duchowego całego narodu. Uczestniczki spotkania wysoko oceniły konsekwentnie i urzeczywistniającą politykę państwa, w której dobro rodziny, matki i dziecka stanowią jeden z głównych punktów odniesienia, jeden z podstawowych wyznaczników jakości życia całego społeczeństwa.

Świadczą o tym dokonana w tej dekadzie rozbudowa systemu ochrony rodziny i macierzyństwa, stały rozwój świadczeń socjalnych, poprawa opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, coraz lepsze warunki wychowania i kształcenia młodego pokolenia. Wystraszcy, dla przykładu, jeden tylko dowód trafności i skuteczności tej polityki, przytoczony na spotkaniu: w I kwartale br. uzyskaliśmy najwyższy poziom umiarkowania niemowląt, jakie kiedykolwiek odnotowano w naszym kraju.

Mówiono również o wielkiej odpowiedzialności matek za atmosferę domu rodzinnego, za wychowanie i kształcenie swoich dzieci, o ich prawach, rozumnych i twórczych, na dobrych obywateli kraju. Jest to odpowiedzialność nie tylko za własne dzieci, ale za całe najbliższe pokolenie Polaków. Kobiety, które wzięły na siebie szlachetną, niezwykle trudną obowiązkiem wychowania dzieci w rodzinach zaspęchanych, prowadzenia rodzinnych domów dziecka, mówiły o ogromnej satysfakcji, jaka stała się ich udziałem.

„Wszystkie dzieci są nasze” — to hasło stało się ich rzeczywistością w wielu środowiskach, wsiach i osiedlach, w których rozwijane są różne formy społecznej opieki nad dziećmi.

Nawiązując do obchodzonej niedawno rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, I sekretarz KC powiedział: to, czym dziś jesteśmy, to, że nie zapominamy mowy ojczyzny i myślenia po polsku, mimo 123 lat rozbiorów, stało się za sprawą matek polskich, bo- wiem świadomością narodową kształtuje się właśnie w domu rodzinnym. Dziś rola matki wciąż jest tak sama, gdyż wychowanie jest nadal sprawą najważniejszą zarówno w życiu rodzinnym, jak i całego narodu. Przypominając trudne początki formowania się ludowej państwowości, E. Gierlek podkreślił, że 35 lat, jakie u- płynęło od tego czasu, stało się widomym dowodem, jak wiele można dokonać, gdy się konsekwentnie zmierza do celu.

Również to, co robimy obecnie, gdy jesteśmy już znacznie bogatsi, zaczyna przynosić rezultaty, może nie zawsze jeszcze na miarę oczekiwań, ale coraz bardziej odczuwalne w każdej polskiej rodzinie. Zdajemy sobie sprawę — powiedział E. Gierlek — jak wiele jest jeszcze codziennych trosk w życiu rodziny, wiemy, że gdy udaje się zaspokoić jedne potrzeby, przychodzi za nimi następne. I taka jest naturalna prawidłowość życia i rozwoju. Państwa konsekwentnie urzeczywistniania program rozwiązań, podstawowych problemów rodziny. Czynimy obecnie wszystko, by w następnej dekadzie można było także rodzinie zapewnić samodzielne mieszkanie. Decyzje ostatniego plenum KC PZPR w sprawie rozwoju przemysłu drobnego powinny zaowocować w lepszym zaopatrzeniu rynku w artykuły niezbędne w gospodarstwie domowym. Będziemy nadalłożyć znaczne środki na rozwój fizyczny i duchowy narodu, a zwłaszcza młodego pokolenia, usuwając dysproporcje, jakie dzielą to jeszcze miasto i wieś oraz różne regiony kraju.

W imieniu kierownictwa partii i państwa I sekretarz KC PZPR złożył małym najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wytrwałości w codziennej pracy pomysłowości dla nich, ich dzieci i rodzin. (PAP)

KRONIKA DIPLOMATYCZNA

(P) Minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek przyjął 31 bm. ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej Mangaldziayna

Dasza, który złożył pożegnana- ną wizytę w związku z zakończone- niem misji w Polsce. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

23 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szyslak przyjął przebywającego w Polsce w Pol- sce przewodniczącego Rady Mini- strow Litewskiej SRR Juzasa Ma- nuszisa. W czasie rozmowy, któ- ra przebiegała w serdecznej i przy- jaźnielskiej atmosferze J. Manuszis przedstawił kierunki rozwoju i osiągnięcia państwa litewskiego. Omówiono także zagad- nienia dalszego rozszerzenia przy- granicznej współpracy województw polskich i Litewskiej SRR.

W spotkaniu uczestniczył am- basador ZSRR Borys Arislow.

Wicepremier Borys Arislow Ja- gielski przyjął 23 bm. prze- bywającego w Polsce w Pol- sce z V sesji Polsko-Amery-kańskiej Rady Ekonomicznej sekc- ji rady Roberta Malota. Omó- wiono przebieg zakończonych po- przedniego dnia obrad i przedys- kutowano problemy wpływa- jące na kształtowanie się współ- pracy gospodarczej oraz wymiany handlowej między Polską i USA. Szczególną uwagę poświęcono ko- operacji przemysłowej i między- przedsiębiorstwami polskimi i a- merykańskimi.

R. Malotowi towarzyszyli trzej wiceprzewodniczący rady ze strony amerykańskiej: Robert Cushman, Michel Kobelinski i Ralph Miller. Obecni byli radca ekonomicz- ny ambasady USA Arthur Smith, ambasador PRL w USA Romuald Spasowski i prezes PIHZ Janusz Burakiewicz.

23 bm., wicepremier Mieczys-ław Jagielski przyjął zastę- pę sekretarza rolnictwa USA dr Edwarda Schuba — prze- wodniczącego amerykańskiej na- stępnie na posiedzenie polsko-ame- rykańskiej grupy roboczej ds. han- dlu artykułami rolnymi. Omówi- on aktualne problemy współpracy między obu krajami w dziedzinie rolnictwa i przemysłu rolnospo- żywczego. Wskazano na celowo- ść i możliwość dalszego jej rozsze- rzenia.

W Warszawie odbyły się konsultacje polityczne pol- sko-tureckie, które przepro- wadził wiceminister spraw zagra- nicznych Józef Czyrek z sekreta- riatem generycznym ZSRR Republiki Turcji — Sukru Eilekdemir.

S. Eilekdemir został przyjęty prze- ministra spraw zagranicznych E- mila Wojtaszka oraz odbył rozmo- wy z I zastępcą ministra handlu zagranicznego i gospodarki mor- skiej Ryszardem Kąjskim.

PAP DONOSI W SKRÓCIE

W ramach obchodów „Dnia pracownika komunalnego” odbyła się 23 bm. w Warszawie konferen- cja z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra ad- ministracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Józefa Kępy.

W Warszawie odbyło się 23 bm. wręczenie dorocznych nagród przewodniczącego CRZZ oraz mi- nistrów kultury i sztuki, zakła- dów pracy zatrudnionych w rozwi- nianiu aktywności kulturalnej. Wręcono też nagrodę literacką przewodniczącego CRZZ za 1979 r. Nagrody otrzymały: Zakłady Przemysłu Wagonów w An- drychowie, Kombinatu Rolny „Po- wiśle” w Czerminie i Zakłady Me- talowe „Predom-Mesko” w Skar- żysku-Kamiennym. Wyodrębnienie przynależności do Zakładu Metalowego „H. Cegielski”, Za- kładom Włókien Chemicznych „Chemtey-Biana” w Toruniu, Włókienniczej Fabryce Wagonów i Fabryce Wagonów „Pafawag”.

Laureatami nagrody literackiej CRZZ zostali: Jerzy Grzymkowski — kłosa powieść „Wierne bliźni” i Albin Siemaszko — powieść „Niech odpoczą w pokoju”. Wy- różnienia otrzymał: Marian Pi- lot za powieść pt. „Jednoroziec” i Jacek Stwora za powieść pt. „Jednoroziec”. Nagrodę w kategorii „ban- kietu”, zaś nagrodę w kategorii debutu przypadła Gabrieli Gór- skiej za powieść „Wielka szansa”. Wyodrębnienie przynależności Stanisława Ramskiego za książkę „Pas- port na Łysą Górę”.

Nagrodę w kategorii przekła- dów otrzymał Igor Sikirsky za przekład wierszy poetów radzieckich zebrań w tomie „Wiersze bliskie sercu”, zaś wyróżnienie w tym dziale przynależności do kate- gorii Koniecznej-Twardzik za przekład książki Manuela Coño. Ostatnią nagrodę w kategorii „ban- kietu” otrzymał Jerzy Grzymkowski.

Nagrody wręczył członek Biu- ra Politycznego KC PZPR, prze- wodniczący CRZZ Władysław Kruczek oraz minister kultury i sztuki Zygmunt Najdowski.

Na uroczystości przybył kie- rownik Wydziału Kultury KC PZPR Bogdan Gawroński.

W szkołach i placówkach wychowawczych woj. plockiego odbyły się obecnie w Warszawie jak w całym kraju — reformne systemy oświaty i wychowania. 23 bm. z pracą niepokojących szkół w woj. plockim zapoznał się człon- ek Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i wycho- wania — Józef Telchma. W San- kach w zbiorczej szkole gimna- zjalnej z udziałem przedstawicieli władz województwa i sekretar- zów KC PZPR w Plocku, w Ka- zimierzu Janakiem odbyło się spotkanie z radą pedagogiczną i zespołem pracowników ogniska pracy pozaszkolnej.

W Komitecie centralnym parti- i odbyło się 23 bm. spotkanie dziennikarzy z gazet centralnych i terenowych oraz radia i tele- wizji, zajmujących się problematy- ką kultury i rolnictwa. Spotkanie poprzedził zastępca kierownika Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

Min. rolnictwa, Leon Klonica omówił bieżące zadania rolnictwa w woj. plockim, uwzględnił zbie- ranie tegorocznych plonów oraz wykorzystania wszystkich istnie- jących możliwości powiększenia produkcji pasz własnych i rozwi- nianiu chowu zwierząt. Wiele uwagi poświęcono efektywności gospo- darowania w rolnictwie, a zwa- szając racjonalnego wykorzystania zasobów ludzkich i gospodarkę rolnym przemysłowych środków produkcji.

W spotkaniu uczestniczyli tak- że zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR, zastępca kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC — Remigiusz Ivanowski.

Realizacja uchwał XIV Ple- num KC PZPR w sprawie zwięks- szenia udziału przemysłu drobnego w ogólnej działalności gospo- darczej przyspieszenia jej rozwi- niania była przedmiotem posie- dzenia Prezydium Komitetu do spraw Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów, które 23 bm. odbyło się w Przemysłu.

Podczas rozmów, które upły- nęły w przyjaznej, otwartej i wspól- nym atmosferze, omówiono wspólne dwustronne oraz problemy mię- dzynarodowe, interesujące oba kraje. Obie strony wypowiedziały się za kontynuowaniem działania na rzecz pogłębienia odprężenia politycznego i militarnego oraz wzajemnie korzystnej współpracy między państwami europejskimi za kompleksową realizacją zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE.

Zwrócono szczególną uwagę na potrzebę zwiększenia wysiłków w celu wykorzystania istniejących możliwości rozwoju współpracy polsko-tureckiej we wszystkich dziedzinach, a szczególnie gospo- darczej. Problemem rozszerzenia polsko-tureckiej współpracy ekono- micznej były poświęcone robo- cze spotkania z MZHZIM, które ze strony polskiej prowadził wice- minister Ryszard Strzelecki.

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie z przedstawicielami Wydziału Kul- tury KC z grupą czołowych ra- dzieckich działaczy kierujących działalnością wydawniczą i księ- garską. Przedmiotem dyskusji były problemy dalszego zacie- szenia wzajemnej współpracy w dziedzinie przekładów współczes- nej literatury oraz w eksporcie i imporcie książek radzieckich i polskich.

W spotkaniu, któremu przewo- dniczył kierownik Wydziału Kul- tury KC PZPR Bożdan Gawroń- ski, uczestniczyli m. in. Władisław Stasiński — zastępca kierowni- ka Wydziału Państwowego Komitetu ds. Wydawnictw, Poligra- filii i Księgarstwa ZSRR, Jurij Leonow — dyrektor generalny Wszechzwiązkowego Zjednoczenia Wydawnictw, Władimir Kuznie- ców — dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw i Księgarstwa ZSRR, pre- stawiciel handlowy ZSRR w Pol- sce oraz członkowie kierownict- wa Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zastępca ministra Książka-Ruch i Centralny Handlu Zagranicznego „Ars Polona”.

Młodzi Muzycy Młodemu Miastu

V Festiwal w Stalowej Woli

Tegoroczny, piąty już z kolei festiwal, którego inicjatorem i kierownikiem artystycznym jest wykonawca krakowskiej PWSM Krzysztof Droba, przyniósł m. in. koncerty laureatów konkursu dla młodych kompozytorów, (jury przewodniczył sam Krzysztof Penderecki), na których wykonano rewelacyjne „Corale, interludio ed aria” Eugeniusza Knapika (I nagroda), utwory Pawła Buczyńskiego, Mirosława Gasięda i Macieja Negreya; wykonania dedykowanych Stalowej Woli kompozycji Krystyny Moszumińskiej-Nazar, Krzysztofa Meyera, Andrzeja Krzanowskiego, Iwoniawiana Andrzeja Nikodemowicza i Litwina Bronisława Kutawicza, (który miał pełny koncert monograficzny z udziałem Kwartetu Litewskiego i świetnej śpiewaczki Giedre Kaukaitė; ponadto spektakl elektroniczno-teatralny w reżyserii Małgorzaty Dzięwulskiej i wykonaniu stalowowlanskiej młodzieży, wprowadzonej w arkan muzyki elektronicznej na odczynkach kursach przez Józefa Rychnika; koncert jazzowy zespołu Krzysztofa Zgrai.

Mariola a także intermezza „La serva padrona” w wykonaniu Małgorzaty Dzięwulskiej i Orkiestry Symfonicznej Tarnobrzelskiej. Wyjątkowa Muzyka pod dyktando Andrzeja Kucybały oraz ułanowanych śpiewaków Elżbiety Szymy i Tadeusza Piszka.

Przy okazji warto zwrócić uwagę na godną uznania i naśladowania działalność miejscowych władz. Wydział Kultury i Szukę Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z energiczną dyr. Anną Kochanową na czele patronuje wszelkie nie tylko festiwalowi w Stalowej Woli, ale i głośnym już Spotkaniom Muzycznym w Baranowie Sandomierskim, założonemu niedawno Tarnobrzękiemu Towarzystwu Muzycznemu i wielu innym, tak cennym inicjatywom muzycznym w tym przemysłowym i spragnionym kultury regionie kraju.

KRZYSZTOF BILICA

Grupa „Osibisa” koncertuje w Warszawie

Niewątpliwymi wydarzeniami festiwalu był koncert inauguracyjny, prezentujący „Le Jeu de Robin et Marion” XIII-wiecznego truvera Adama de la Halle ze śpiewakami Olga Szwajczer i Januszem Muszyńskim i „Historie żołnierza” Strawińskiego, znakomicie wyreżyserowana przez Lucynę Mielczarek i poprowadzona przez dyrygentkę Joannę Wnuk-Nazarowic, a zwłaszcza końcowy koncert dwóch dzieł Pergolesiego — „Stabat Mater” ze znakomitymi siostrami Kowalczykównymi, sopranistką Ewa i mezzosopranistką

W Sali Kongresowej 28 i 29 bm. (o godz. 17 i 20) wystąpi „Osibisa” — jeden z ciekawych zespołów, jakie pojawiły się w ostatnich latach na światowej estradzie. Utworzona w 1970 r. zaproponowała muzykę rockową opartą na elementach afrykańskich, wzbudzając swymi wykonaniami bardzo szerokie zainteresowanie.

Po parokrotnych zmianach osobowych „Osibisa” wystąpią prawdopodobnie w składzie: Teddy Osei (saxofony, flet, instrumenty perkusyjne, śpiew), Mac Tontoh (trąbka, instrumenty perkusyjne), Wendell Richardson (gitara, śpiew), Kiki Gyan (instrumenty klawiszowe, śpiew), Mike Odumoso (gitara basowa, śpiew), Sol Amarfilio (perkusja, instrumenty perkusyjne), Kofi Ayivor (instrumenty perkusyjne).

Bilety w Kasach SPATIFU, „Syrény” oraz w hotelu „Bristol” — pokój 250. (C)

Zagraniczne występy artystów estrady

Książki nadesłane

BELETRYSTYKA POLSKA

J. Skoszkiewicz — Śniadanie na trawie — WL str. 208 cena 13 zł
Z. Wróbel — S. Janowicz — Sciana — Pojez. str. 254 cena 30 zł

PRZEKŁADY

G. Gullia — Echnaton — władca Egiptu — Czyt. str. 426 cena 38 zł
R. Chandler — Zegnaj laleczko — Czyt. str. 282 cena 40 zł

HAIKI

H. Nafrin — W arce Nowego — WL str. 217 cena 30 zł

LITERATUROZNAWSTWO

Literatura polska w okresie międzywojennym (t. II) — WL str. 545 cena 120 zł

SZKICE

H. Panas — Sprawy do przemyślenia — Pojez. str. 254 cena 36 zł

HISTORYCZNE

K. Radowicz — Kawalerowie Virtuti — MON str. 300 cena 25 zł
K. Bunsch — Imiennik — WL str. 716 cena 90 zł
J. Pachonicki — Polacy na Antyliach i Morzu Karaibskim — WL str. 435 cena 90 zł

WSPOMNIENIOWE

J. Kuropienko — Wspomnienia oficera sztabu 1934—39. — MON str. 418 cena 30 zł

BIOGRAFICZNE

B. Krzywobłocka — Cezaryna Wojnarowska — KIW str. 248 cena 45 zł
H. Muszyńska-Hoffmannowa, A. Okońska — Na mil sześć tysięcy — WL str. 217 cena 30 zł

SŁOWNIKOWE

A. Jedlińska — Rustrwany słownik dla dzieci franc.-polski i polsko-francuski — WP str. 173 cena 80 zł

SPOŁECZNO-POLITYCZNE

W. Kawalec — System władz lokalnych — KIW str. 604 cena 100 zł
B. Lubas, T. Podwyszyński — Nowoczesny przemysł — KIW str. 245 cena 80 zł

ALBUMOWE

L. Świecki — Warszawskie Stare Miasto — SIT str. 27 cena 80 zł

PRZEWODNIKI

Zbior. — Lubelszczyzna — SIT str. 438 cena 90 zł

ze stołu montażowego

Stanisław Grzelecki

KORZENIE

Drzewo czuje jak daleko, wszedź i w głąb, sięgając jego korzenie. Człowiek, gdy chce wiedzieć gdzie są początki jego dzisiejszej powszechności, musi szukać daleko i głęboko. Dla nas, współczesnych, „Ani drzewo” — Wajdzia, — kino było zawsze. Dla naszych jedenastolatków zawsze była i telewizja. A dla naszych dziadków zawsze był tylko teatr. Czy tylko? Korzenie przynajmniej płynącej z oglądania ruchomych obrazów sięgają głęboko.

Oto na zamku w Warszawie król Stanisław August wydaje obywateli czwartkowe dla umysłowej i artystycznej elity społeczeństwa. Toczona jest rozmowa o sprawach publicznych, historii i sztuce. Ale król chce mieć uszytą, co noie. Piase Antora Magier w „Estetyce stołecznej miasta Warszawy”. „Młody jeden z szkoły Norbina zrobił u siebie teatrzyk optyczny, w którym osoby ruchome wystawiały pokazy św. Antoniego na puszczy. Zachwalano pryncypium, że rysunek, kolorystyka i ruch osób w tych przedmiotach lubieżnych. „Przemiany” Owidiusza, dobrze był zachowywany. Król chciał to widzieć, wieczorem zatem, aby nie był poznany, pieczo uduł się z kilku dworskich do tego domu na Rynek Starego Miasta i udrapał się tam na drugie piętro, chcąc swą ciekawość zaspokoić.”

Minęło półtora wieku, gdy już nie „młody jeden z szkoły” plastyczny, ale trzech dojrzałych mezo-wiekowych, z tytułami inżynierów, zajęło się udoskonalaniem i rozwojem tego, co tak pociągło nowożytnego króla Stanisława Augusta: technika ruchomych obrazków. Piotr Lebedziński, Bolesław Matuszewski, Kazimierz Prószyński stali się ojcami polskiej kinematografii. Wolno tak ich nazywać, choć bowiem ich próby, dając niewątpliwie efekty, nie rozwinęły się w użytkową technikę, kino poszło inną drogą, to jednak ci trzej Polacy takie próby podjęli w czasach kiedy tylko ziemia i mowa były polskie. Wyprzedzili ich ci, którzy mieli do dyspozycji wszelkie możliwości, pieniądze, przemysł, organizację — Edison, bracia Lumière.

W lipcu 1896 w „Kurierze Warszawskim” pojawiły się ogłoszenia: „Tylko krótki czas. Rezerwa Obywatelska Krakowska Przedmieście Nr. 64. Dziś i codziennie. Przedstawienia odbywają się bezustannie od godziny 12 w południe do 10 wieczorem. Cud XX stulecia. Niebywała, nowość. Kinematograf Edisona. Teatr żywych fotografii.”

Ruszyła lawina. Minęło niewiele lat, a już felietonista „Kuriera Warszawskiego” pisał w roku 1910: „Kto by po

Henryk Tomaszewski realizuje „Hamleta”



Wybitny nasz mim, reżyser i choreograf — Henryk Tomaszewski nie ustaje w pracy twórczej, i to zarówno w swym Wrocławskim Teatrze Pantomimy, jak i na scenach dramatycznych. Każdy sezon przynosi nową realizację wrocławskiego artysty, skupiając na nich uwagę widzów i krytyki w kraju i za granicą.

Ostatnią pracą Tomaszewskiego jest reżyseria i choreografia utworu Stanisława Wyspiańskiego „Protesilas i Leodamia”. Przedstawienie zrealizowane zostało z zespołem aktorskim Teatru im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze pod dyr. Aliny Obidniak. Spektakl, w scenografii Zofii de Inez-Lewczuk i z muzyką Bogdana Dominika, spotkał się z wysokim uznaniem krytyki i publiczności.

Wg informacji, jakie nabywaliśmy do nas z Wrocławia, Henryk Tomaszewski poświęcił się obecnie pracom nad kolejną premierą w Teatrze Pantomimy. Tym razem, przedmiotem zainteresowania artysty jest „Hamlet” Szekspira. Widownia w wykonaniu wrocławskich mimów zapowiadane jest jeszcze w końcu bieżącego sezonu.

Od 26 bm. we Wrocławiu

Tydzień dramaturgii polskiej

Zbliża się kolejny, dwudziesty już Festiwal Polskich Szkół Współczesnych we Wrocławiu. Przegląd zaplanowano w dniach od 26 bm. do 1 czerwca. Dział w nim weźmie osiem teatrów z całego kraju, które przedstawia osiem realizacji polskich szkół współczesnych. Przeglądy festiwalowe odbywać się będą na wrocławskich scenach Teatru Współczesnego, Polskiego i Kameralnego oraz w sali przy ul. Dawida 3.

Wrocławski Teatr Współczesny zaprezentuje sztukę T. Karłowicza „Kiedy przychodził anioł”. Teatr Północny przywiezie „Słowika” E. Brylla. Teatr Dramatyczny z Warszawy pokaże „Remont” A. i J. Kondratów. A teatrem im. J. Kochanowskiego z Opola zaprezentował sztukę S. Grochowiaka „Dulle Griet”.

Teatr „Wybrzeże” z Gdańska przyjeżdża do Wrocławia z „Czarnym romansem” W. Terleckiego, Teatr Buffo z Warszawy — ze sztuki J. Abramowicza „Dno nieba”. Stołeczny Teatr Popularny zaprezentował spektakl „Co u pana słychać” K. Kałowski. A Teatr Współczesny — również z Warszawy — „Krawka” S. Mrożka. (PA)

Jak co roku pod koniec sezonu, Wrocławski Teatr Pantomimy uzupełnia swoje szeregi nowymi młodymi ludźmi, których aparycja, sprawność fizyczna i już posiadane umiejętności warsztatowe predestynują do podjęcia współpracy z wrocławskim choreografem. Największe szanse mają tu oczywiście absolwenci szkół baletowych, ale nie tylko. Próbowali mogą i ci, którzy zetknęli się z ruchem scenicznym lub gimnastyką artystyczną podczas zajęć pozaszkolnych i mają w tej dziedzinie prawdziwe osiągnięcia. Do stać się do zespołu Henryka Tomaszewskiego nie jest łatwo, a nauka i praca w Teatrze Pantomimy wymaga nie lada wyrzeczeń i specjalnych predyspozycji psychofizycznych. Najlepszych czeka jednak wiele satysfakcji: zarówno wiedza i umiejętności, jakie zdobyć można pod okiem mistrza, jak też współudział w krajowych i zagranicznych sukcesach naszego wysmienitego zespołu.

Jeszcze w tym sezonie, pod koniec czerwca, Wrocławski Teatr Pantomimy wyjedzie do Hamburga. Zaprezentuje zachodniemieckiej publiczności widowisko Tomaszewskiego „Spór” wg Marivaux. (DA)

Światosław Richter w Filharmonii Narodowej

(P) Na jeden tylko koncert przybędzie do Warszawy Światosław Richter. Światowej sławy pianista radziecki da 28 bm. recital w Filharmonii Narodowej, w którego programie wykoną utwory Schuberta i Prokofiewa. (PAP)

Supernowoczesna instalacja przeciwpożarowa w Kościele Mariackim

(P) Jeden z najcenniejszych zabytków polskiej i światowej sztuki sakralnej — krakowski Kościół Mariacki dysponować będzie supernowoczesną instalacją sygnalizacji alarmu pożaru.

Przedsiębiorstwo handlowo-techniczne sprzętu pożarowego i ochronnego „Supon” w Krakowie sporządziło już — pod fachowym nadzorem konserwatora — pełną dokumentację techniczną tej instalacji, zaś na przełomie lipca — sierpnia br. przystąpi do prac wykonawczych. Przedsięwzięcie to jest pod względem skali trudności unikalne w Polsce: doświadczenie, że dokładnie zabezpieczyć trzeba cały kościół, strychy, organy, wyposażenie drewniane i oczywiście słynny ołtarz Wita Stwosza. Według obliczeń na wybudowanie i wyposażenie świątyni mariackiej zużyto 14 hektarów lasu!

W poszczególnych częściach kościoła rozlokowanych zostanie 70 czujek izotopowych; bezcennych lipowych rzeźb ołtarza Wita Stwosza strzec będzie 8 czujek dymnych, 2 termiczne i 2 fotochemiczne, skonstruowane w sposób uniemożliwiający fałszywy alarm, który mógłby powstać np. w wyniku błasku świec ołtarznych. Sygnały od czujek bieć będą do zaistalowanej na placu Mariackim centrali, powodując alarm. Zabezpieczenie przeciwpożarowe jest pierwszym, jakie w ciągu swego istnienia otrzymał Kościół Mariacki. Podobnym zabiegom ochronnym poddawana będzie sukcesywnie większość zabytków starego Krakowa. (PAP)

pełnie zmienionych warunkach, a siebie, na swoim, pod szerszymi hasłami?

A przecież w owych czasach produkowano nie tylko filmy typu „Antek Klawisz, bohater Powiśla”, ale i próbowano ekranizować klasyków polskich: Orzeszkową, Wyspiańskiego. W latach 1911 — 1912 powstały filmy: „Dzieje grzechu” (według Ezofovicza), „Sąd boby” (według „Sędziów” Wyspiańskiego), „Krawka doła” (według „Szkiców” wgtem Stenkiwicz), „Próbowano przeniesić na ekran „Potop”.

Po co o tych wykopalich wspominać? Z dwóch powodów. Wtem, że młodzież interesuje się tym, jak to kiedyś było, tym, czego jej nie daje, bo doń nie może, szkoła. Książka, z której zaczerpnęłam swą wiedzę, tu w oknachch przedstawiona, pierwszy tom „Historii Filma Polskiego” Władysława Banaszkiewicza i Witolda Witczaka, ukazała się przed dwadziestą laty w nakładzie czterech tysięcy egzemplarzy.

A drugi powód to pewna refleksja nieco emocjonalna. Kino, telewizja, niebawem video — coraz bardziej rozwinęta technika rozrywkowa. Przyjmujemy to jako coś oczywistego. Utraciliśmy wiele ze zdolności dziwienia się, która tak wiele przynosiła naszym dziadkom. Kinematograf — cud XX stulecia — zachowywał się osiemdziesiąt lat temu. Dziś, na progu XXI wieku, ustrój samych „cudów”, które nam spowisnęły. Może więc potrafimy choćby zdziwić się samym zdziwieniem naszych dziadków?

Petermann o sekundy przed Sujką i Jankiewiczem

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
To bardzo dużo, nie do odbioru chyba na trasie ostatniego etapu, którego długość wynosi 134 km.

Nie jest jednak pewne, kto zajmie drugie za Suchochocznym miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Krzysztof Sujka, gdyby w Berlinie kończył etap, jak to było w Warszawie i Szczecinie (na 1 miejscu), mógłby awansować na drugą pozycję. Oczywiście pod warunkiem, że nie stanie na podium w Berlinie wśród etapowych triumfatorów — Petermann. Kandyduje jeszcze do II miejsca i Jan Jankiewicz, który zyskał dodatkowe sekundy za jazdę w fioletowym trykocie. W sumie nie jest więc źle... (S)

MÓWILI NA MECIE

Bernd Drogan: „Bardzo odpowiada mi trasa środkowego etapu”.

Jan Elwest następcą Pawła Keresa

(P) Uczeń z Tallinna — Jan Elwest reprezentować będzie Związek Radziecki w szachowych mistrzostwach świata juniorów (do lat 17), które odbędą się w lipcu we Francji. Szesnaścieletni kandydat na mistrza wywalczył prawo startu, wygrywając turniej kwalifikacyjny, w którym zostawił w pobitym polu jedenastu przeciwników, nie ponosząc ani jednej porażki.

Rozwojem talentu młodego szachisty kieruje były mistrz świata Michaił Botwinnik, który przed kilku laty przyjął go do swej sławnej szkoły szachowej. Podczas konsultacji Elwest wykazał wysoką formę, zwyciężając w turnieju treningowym, a następnie wygrał mistrzostwa Tallinna seniorów.

Botwinnik powiedział o swym wychowanku, że stylem gry przypomina on młodego Paula Keresa. W podobny sposób przygotowuje on się do długich szachowych batalii. Keres zawodniczą zgrabną sylwetkę i znakomitą kondycję tenisową. Był on świetnym tenisistą — uczestnikiem mistrzostw Estonii i zawodnikiem wszechzwiązkowych. Te dyscypliny sportu upodobał sobie również Jan Elwest. W tenisie — stwierdził — można grać, choćby ze swoim trenerem, a żeby pograć w koszykówkę czy piłkę nożną, trzeba zebrać drużynę. W dodatku jeden z moich trenerów — Tynu Traus — uważam się za sportowca. Szachy to dla mnie walka. Bez dobrego przygotowania fizycznego, nie można w tej walce odnosić sukcesów. (PAP)

Wiadomości szachowe

(P) W Lucernie odbywa się szachowy turniej szachowych mistrzostw świata mężczyzn. Rozegrano partie trzech pierwszych rund, po których w grupie „A” prowadzi Ragnar Hoen (Norwegia) i Robert Huebner (RFN) — po 2,5 pkt. a w grupie „B” — Carsten Hoi (Dania) — 2,5 pkt. przed Larsenem Karlssonem (Szwecja), Ludwikiem Pachmannem (RFN) i Jeudi Gruenfeldem (Izrael) — po 2 pkt. (PAP)

Lekkoatleci wchodzą na plan

(P) „Dotychczasowe rezultaty choć wiele z nich było na dobrym poziomie — nie stanowiły podstawy do oceny aktualnych możliwości zawodniczek i zawodników — powie-

tapu. Wole jeździć po terenie płaskim niż po górach. Przed startem postanowiliśmy sobie z kolegami, że właśnie na tym etapie musimy rzucić na szalę wszystkie swe umiejętności”.

Szwajcaria — Islandia 2:0

(W) W eliminacyjnym meczu IV grupy mistrzostw Europy Szwajcaria pokonała w Bernie Islandię 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Hermann (w 27 min.) i Zappa (w 53 min.).

Szwajcarzy już w spotkaniu z NRD (przegrywali jednak 0:2), zdemontowali niełatwą formę. Potwierdził ją w przedmeczowym spotkaniu finalistów „Mundialu-78”, pewnie wygrywając z Islandią. Gospodarze przewyższali rywali wyszkoleniem taktycznym i szybkością.

Było to pierwsze zwycięstwo Szwajcarów w meczach eliminacyjnych (ich przeciwnicy nie zdobyli jeszcze punktu). Mają więc minimalne szanse na włączenie się do rywalizacji o pierwsze miejsce w grupie. A warto chyba przypomnieć, że o awans ubiegają się z jednakowymi szansami Polska, NRD i Holandia.

TABELA GRUPY IV:	
1. Holandia	8:2 12-3
2. Polska	6:2 7-2
3. NRD	6:2 7-5
4. Szwajcaria	2:3 3-10
5. Islandia	0:8 1-10

Dziś mecz Polska — Szkocja

XXXII turniej UEFA rozpoczyna się w Austrii

(P) W czwartek rozpoczyna się w Austrii XXXII edycja piłkarskiego turnieju UEFA juniorów. Właściwie prościej byłoby mówić o mistrzostwach Europy młodych piłkarzy do lat 18, ale europejska federacja nie może się zdecydować na oficjalną zmianę nazwy. Polacy, którzy zakwalifikowali się do finałowej szesnastki turnieju (5:0 i 0:1 z Turcją) w eliminacjach spotkają się w czwartek (24.V.) ze Szkocją. Następny przeciwnikami naszej drużyny w grupie „D” będą: 26.V. — Dania, 28.V. — Bułgaria. Tylko zwycięzca grupy awansuje do półfinału.

W ubiegłym roku turniej rozgrywany był w Polsce. W finale na stadionie krakowskiego Wisły reprezentacja ZSRR pokonała Jugosławię 3:0. Piłkarze radziecki nie będą bronić wywalczonego przed rokiem i miejscem. W eliminacjach przegrali bowiem rywalizację z drużyną Węgier. Wystąpią natomiast Jugosławia i półfinaliści: Polska i Szkocja (nasi piłkarze wygrali mecz w Krakowie o III miejsce ze Szkotami 3:1).

Pierwszy sukces w turnieju UEFA Polacy odnieśli w 1961 roku w Portugalii. Zajęli wtedy drugie miejsce. Bardzo dobrze spisali się aż do meczu finałowego, wygrywając z Francją 4:1 i Austrią 3:0, remisując z Grecją 2:2. W półfinale pokonali RFN 2:1. Upał i zmęczenie dały o sobie znać w meczu o najwyższe trofeum. Ulegli gospodarzom 0:4. W drużynie tej

Przystąpili do walki skoncentrowani i dalo to pozytywne efekty”.

Tadeusz Mytniki: „Nie czulem się w śróde najlepiej. Tuż przed startem skaleczyłem sobie rękę. Nie miało to oczywiście większego wpływu na wynik, ale trochę mnie zdenerwowało”.

Krzysztof Sujka: „Liczyłem na lepszy czas, ale po prostu nie miałem już siły przyspieszyć. Trudny 12 etapów dały się nam wszystkim poważnie we znaki”.

Trener Andrzej Trochanowski: „Przeżyliśmy ten etap, straciłszy drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej, ale trudno mieć do zawodników większe pretensje. Robili co mogli, lechali tak, jak pozwalali im siły. Zaimponowali mi kolezarze NRD, a także Sergiej Suchoruchenkow, który kolejny raz potwierdził swą wielką klasę. Nie rezygnujemy jednak z walki na trasie ostatniego etapu”.

Zimowa Uniwersjada-83 w Bułgarii

(P) Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego (FISU) ustalił miejsce zimowej Uniwersjady w 1983 r. Organizację tej imprezy powierzono Bułgarii. (PAP)

arali znani, później piłkarze: Szoltyś, Musiałek, Kowalik i Hausner.

Długo czekaliśmy na powtórzenie zwycięstwa z Portugalii — 11 lat. Dopiero w 1972 r. w Hiszpanii Zmuda, Kapka, Pawłowski, Wiśniewski i ich koledzy wywalczyli brązowe medale. W finale przegrali z Polską 0:1. W półfinale nie sprostał Anglikom — 0:1, a w walce o trzecie miejsce w rzutach karnych (7:6) okazali się lepsi od Hiszpanów. Taki sam wynik — jak już wspomnieliśmy — osiągnęli nasi juniorzy w 1978 r. (L.S.)

Polscy szablisi startują w „Challenge Martel”

(P) Bardzo dobra obsada ma zwykłe rozgrywane pod koniec maja szpadowy turniej „Challenge Martel” (w Polters). Tym większą niespodzianką było, że jedyną naszą reprezentacją w ubiegłorocznych zawodach przez Jerzego Ciszka z wrocławskiego AZS. Wzwał wtedy imprezę Francuz Riboud przed Bellone (Włochy). Za naszym reprezentantem znaleźli się tak świetni szermierze jak: Pardo (Francja), Dunajew (ZSRR), Boles (Francja), Abuszachmetow (ZSRR) i Paul (Austria).

Turniej „Challenge Martel” również w tym roku (26 i 27.V.) zgrupował na starcie światową czołówkę. W czwartek rano wyjechała do Warszawy polska ekipa. Pod wodzą Bogdana Andrzelewskiego w turnieju wystąpią: Wincenty Anisko, Donat Cierlik, Ludomir Chronowski, Piotr Jabłkowski, Jerzy Janikowski, Andrzej Lis, Kierownik drużyny jest Franciszek Sobczak. (4)

Johan Cruyff wraca na boisko

(P) Wiele mówiło się ostatnio o Johanie Cruyffie, jednym z najlepszych piłkarzy holenderskich. Grał on przez 9 lat w amsterdamskim Ajaxie, a przez następne pięć — w Barcelonie. Po wygaśnięciu tego kontraktu z holenderskim klubem zrezygnował z gry, odmówił wstąpienia do reprezentacji swojego kraju do Argentyny na „Mundial”. Odkryło się nawet jego zwycięstwo nad Ameryką, Cruyff twierdził, że nie zamierza już powrócić na boisko, a jedynie uczestniczyć, na jakie poszedł (nie bezinteresownie), by udzielić noworodkowi Cosmowski obietnicę podjęcia z działaczami tego klubu rozmów w wypadku zmiany decyzji.

Poniósł finansowe straty w interesach. Cruyff zaczął szukać zespołu, który zaoferował mu najlepsze warunki. Cosmowski stanął na wysokości zadania i został przelewowany przez Los Angeles Aztecs. W czwartek Cruyff podpisał kontrakt, dzięki któremu Johan Cruyff będzie nienajmowanym piłkarzem w Ameryce Północnej. „Jedyni Holender odmówił” nadania szesnastki, odmawiając tylko zawsze mi dobrej płatności. Nie chciałem od listopada niebawem roku, będę więc musiał dużo trenować, aby osiągnąć dobrą formę”.

Już dzisiaj Cruyff wręcał w meczu świata drużyn przeciwko Rochester Lancers. (Wiel)

MAŁY LOTEK

I losowanie

4 — 9 — 13 — 25 — 27

II losowanie

2 — 7 — 20 — 24 — 33

Końcówka banderoli: 9795

EXPRESS LOTEK

7 — 9 — 10 — 11 — 23

Biuro Polityczne KC NSPJ zaaprobowało wyniki spotkania Edwarda Gierka z Erichem Honeckerem

BERLIN (PAP). Jak informuje agencja ADN, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na swoim posiedzeniu 22 bm. wysłuchało sprawozdania sekretarza generalnego KC NSPJ Ericha Honeckera o przyjacielskim spotkaniu z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i zaaprobowało jego wyniki.

Biuro Polityczne wysoko oceniło stan wzajemnych, braterskich stosunków. Po raz pierwszy w historii narodów niemieckiego i polskiego, socjalizm stworzył niewzruszone podstawy dla ścisłych i serdecznych więzi między nmi. Usunęte zostały wszystkie przeszkody, które wznosiły między państwa te, szczególnie faszyzm niemiecki, zagradzając drogę pokojowej współpracy narodów.

Prawie 40 lat po zbrodniczej napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, obywatele PRL z zadowoleniem stwierdzają, że NRD jest pierwszym na ziemi niemieckiej socjalistycznym państwem robotników i chłopów, które rozwija się pomyślnie. Państwo to wyciągnęło naukę z historii, realizuje także testament tych synów i córek Polski, którzy wraz z Armią Radziecką walczyli o wyzwolenie spod faszystów.

Ścisła przyjaźń z Polską Rzeczpospolitą Ludową jest jedną z głównych zasad polityki zagranicznej NRD, charakteryzuje stosunki między oba narodami i coraz bardziej zbliża do siebie ludzi. Jednocześnie ta braterska więź jest ważnym elementem stabilizacji i pokoju w Europie i na świecie. Obchody 35 rocznicy powstania PRL i 30 rocznicy powstania NRD będą w obu krajach wyrazem najwyższego rozwoju ich stosunków.

Biuro Polityczne stwierdza, że rezultaty spotkania będą miały wielkie znaczenie dla wszechstronnego rozszerzenia braterskich stosunków, zgodnie z nowym układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Dzisiaj współpraca obejmuje praktycznie już wszystkie dziedziny życia społecznego. Szczególnie w dziedzinach gospodarczej i naukowo-technicznej, w dziedzinie specjalizacji i kooperacji, a także wymiany towarowej, nateru ona coraz większego szerszego zakresu. NRD i PRL dzięki współpracy, krocząc drogą socjalistycznej integracji gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami, przyczyniają się do umocnienia całej wspólnoty państw socjalistycznych.

Biuro Polityczne podkreśla pełną jedynowładność obu stron w podstawowych problemach polityki międzynarodowej, od których zależy kontynuacja procesu odprężenia i konkretne kroki rozbrojenia. NRD i PRL w ramach skoordynowanej polityki zagranicznej państw socjalistycznych, będą także w przyszłości działały w kierunku zapewnienia trwałego pokoju.

Przyjaźielskie spotkanie Ericha Honeckera i Edwarda Gierka jest nowym, doniosłym krokiem w kierunku pogłębienia braterskiej przyjaźni między

(A.P.)

Rokowania wiedeńskie Zachód nie udziela konkretnej odpowiedzi na ważną inicjatywę państw socjalistycznych

WIEDŃ (PAP). W Wiedniu odbyło się 23 bm. posiedzenie plenarne delegacji 19 państw, uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Przewodniczący przedstawicieli CSRS, Emil Kehluszek, a głos zabrał przewodniczący delegacji bułgarskiej, ambasador Lubomir Szopow.

Dziennikarzy poinformowano, że amb. Lubomir Szopow podał szczególnej krytyce na zamkniętym posiedzeniu delegacji 19 państw zachodnie podejście do sposobu osiągnięcia i podtrzymywania kolektywnych pulapów liczebności sił zbrojnych państw NATO i Układu Warszawskiego w Europie Środkowej po przeprowadzeniu redukcji.

Wskazał, że proponowany przez Zachód mechanizm w sposób widoczny daje poszczególnym uczestnikom zachodnim prawo powiększania ich sił zbrojnych w sferie redukcji, nawet powyżej tego poziomu liczebnego, który ich wojska osiągnęły przed zawarciem porozumienia. Mogłoby to one uczynić powołując się na zmianę liczebności wojsk państw sojuszników i zwiększając liczbę personelu wojskowego, którego funkcje w okresie pokoju wykonują pracownicy cywili. Taka możliwość zachod-

wana byłaby również dlatego, że Zachód zamierza redukować swe wojska, demobilizując poszczególne żołnierzy, a nie wycofując całe jednostki i pododdziały. Z punktu widzenia bezpieczeństwa Bułgarii nie jest wszystko jedno czy armie w Europie Środkowej będą się zwiększały czy też zmniejszały.

Przedstawiciel Bułgarii podkreślił, że w odróżnieniu od zachodniego mechanizmu dochodzenia i podtrzymywania kolektywnych pulapów liczebności wojsk, państwa socjalistyczne zaproponowały w dn. 8 czerwca 1978 r. proste i jasne rozwiązanie tego problemu, które — zdaniem delegacji bułgarskiej — nadaje się do przyjęcia tak przez bezpośrednich uczestników rokowań jak i przez państwa posiadające status specjalny.

Rozwiązanie to przewiduje takie posunięcia, które nie dałyby w przyszłości ani jednemu państwu możliwości zwiększenia, ani tym bardziej przewyższania liczebności swych wojsk powyżej poziomu sprzed początku procesu redukcji. Założenia te odnoszą się w sposób jednakowy do wszystkich bez wyjątku bezpośrednich uczestników rokowań i nie ustanawiają narodowych ograniczeń liczebności wojsk.

Występującą po stronie delegacji państw NATO pasywność — podkreślił przedstawiciel Bułgarii — wzbudza uczucie niepokoju i niezadowolenia w opinii publicznej Europy i całego świata. Dlatego też państwa socjalistyczne wyzwały raz jeszcze swych partnerów zachodnich do udzielenia konkretnej odpowiedzi na ważną inicjatywę ZSSR, NRD, CSRS i Polski z czerwca ubr. do przerwania ustławań uzyskania jednostronnych korzyści militarnych.

Przedstawiciel Bułgarii zwrócił uwagę na ten fragment komunikatu budapesteńskiego posiedzenia komitetu ministrów spraw zagranicznych Układu Warszawskiego z 15 maja, w którym wyrażają oni rozczarowanie z powodu braku realnego postępu rokowań wiedeńskich i gdzie podkreśla się, że dia pomyślnego i szybkiego uzyskania możliwych do przyjęcia uzgodnień niezbędne jest okazanie dobrej woli również przez uczestników zachodnich.

Na spotkaniu z dziennikarzami po posiedzeniu plenarnym rzecznik prasowy delegacji państw NATO wyraźnie dał do zrozumienia, że koncentrują się one nadal na problemie danych liczebności, który — jak wiadomo — od wielu miesięcy służy im jako środek przewlekania rokowań. (P)

(A.P.)

Normalizacja życia w Kambodży Ludzie wracają do domów * Sadzenie ryżu Wypowiedź Heng Samrina

HANOI (PAP). Przewodniczący KC Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży, przewodniczący Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży Heng Samrin oświadczył w rozmowie z korespondentem brytyjskiego „Guardiana”, iż przed rządem Ludowej Republiki Kambodży stoi obecnie cały kompleks zadań, których celem jest normalizacja życia w kraju. Ważnym problemem jest zakończenie złożonego procesu osiedlania się ludności, w czym niezbędna pomoc służy państwu, a także wznowienie produkcji ryżu — podstawowej kultury rolnej Kambodży.

Nawiązując do problemu masowej migracji ludności, Heng Samrin oświadczył, iż wędrującym po kraju ludziom należy pomóc w powrocie do rodzinnych stron, skąd zostali siłą wypędzeni przez reżim Pol Pot. Należy umożliwić im połączenie się z rodzinami, zapatrzyć w żywność i odzież, otworzyć szpitale i szkoły.

Proces ten jest niezwykle skomplikowany. Np. w stolicy kraju — Phnom Penh — brakuje wody, energii elektrycznej i miejsc pracy. Gdy sytuacja ulegnie poprawie, wszyscy chętni będą tam mogli powrócić. H. Samrin podkreślił, iż ludziami postawia się pełną swobodę wyboru miejsca, w którym pragną się osiedlić.

Rząd kambodżański przychylnie odnosi się do sprawy powrotu inteligencji, która w minionym czasie wyemigrowała za granicę. Formalności związane z powrotem tych ludzi będą rozpatrywane przez Radę Rewolucyjną Ludu Kambodży.

Obecnie na terenie całego kraju trwają przygotowania do nadchodzącej pory deszczowej. Należy posadzić ryż, taki, ileś, aby do końca roku w pełni pokrył krajowe zapotrzebowanie. Ważnym zadaniem jest ponowne pozyskanie dla rolnictwa 100 tys. ha urodzajnych ziem położonych wzdłuż granicy z Wietnamem.

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej w Kambodży Heng Samrin stwierdził, że w kraju panuje w zasadzie spokój. Przewodniczący władzy ludowej robią wprawdzie wiele szumu wokół swej aktywności, ale działania niewielkich band obalonego reżimu ograniczają się do rejonów w pobliżu granicy z Tajlandią i nie wpływają na sytuację w całym kraju. (P)

(A.P.)

Aleksiej Kosygin w CSRS

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ki jądrowej. Już pod koniec br. w elektrowni tej oddany zostanie do użytku drugi reaktor i blok, również o mocy 440 MW.

Tuż obok pierwszej elektrowni wystraszają fundamenty drugiej, której moc docelowa wynosić ma także 880 MW. Łącznie do roku 1985, moc czesłowackich elektrowni atomowych, wraz z trzecią wleciwaną na Morawach, wyniesie 3 tys. MW, zaś przy końcu lat dziewięćdziesiątych już ponad 10 200 MW. Przy realizacji tego gigantycznego zamierzenia wszechstronna pomoc służby będzie Czechosłowacji nadal Związek Radziecki.

Podczas uroczystego spotkania z załogą i budowniczymi elektrowni, Aleksiej Kosygin stwierdził m.in., iż pomimo istnienia w krajach naszego obozu sporych zasobów węgla, ropy i gazu ziemnego, obowiązkiem naszym jest również szeroko pojęta oszczędność tych surowców i nieprzeznaczanie ich do produkcji energii elektrycznej. Stwarza to konieczność sięgnięcia po nowe źródła energii, jaką jest właśnie energia jądrowa, której zasoby są praktycznie niewyczerpane. Aleksiej Kosygin stwierdził również, iż Związek Radziecki, mający za sobą już ponad 20-letnie doświadczenia w energetyce jądrowej, udostępnia jej i służy braterską pomocą i radą krajom socjalistycznym w rozwoju ich własnej energetyki jądrowej.

Premier rządu federalnego CSRS Lubomir Strougal w swym wystąpieniu mocno akcentował doniosłość pomocy technicznej, jakiej ZSSR udzielił i udzieli Czechosłowacji przy realizacji programu rozwoju energetyki jądrowej.

Srodowa uroczystość w Jaslowieckich Bohunicach stała się wielką manifestacją przyjaźni narodów obu krajów. Uczestnicy zgromadzenia wysłali list z meldunkiem do prezydenta Republiki, Gustava Husaka, a najlepsi pracownicy elektrowni oraz radzieccy eksperci pracujący przy jej budowie otrzymali wysokie czesłowackie odznaczenia państwowe.

23. bm. Aleksiej Kosygin w towarzysztwie Lubomira Strougala odwiedził także wielki kombinat metalurgiczny Skoda w Pilnie, gdzie rozpoczyna produkcję gazotworów atomowych i innych ważnych urządzeń dla elektrowni atomowych na potrzeby CSRS i pozostałych krajów RWPG.

(A.P.)

KTO I CO?

Był premier Wielkiej Brytanii z ramienia partii konserwatywnej, Edward Heath, jest teraz formalnie jedynie szeregowym członkiem parlamentu, niastępującym mandat Izby Gmin z okręgu Bexley w hrabstwie Kent.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na lodowate stosunki, jakie panują między nim a nowym premierem, panią Margaret Thatcher, która zastąpiła Heatha na stanowisku przywódcy partii konserwatywnej w lutym 1975 r. Chociaż Heath ma nadal wielu zwolenników wśród konserwatystów i chociaż uczestniczył aktywnie w kampanii wyborczej, dając tym wyraz swojej dobrej woli, pani Thatcher pominęła go przy formowaniu nowego gabinetu. Zamiast tego ministra spraw zagranicznych, na co Heath otwarcie liczył, zaproponowano mu stanowisko ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie. Były premier z miejsca odrzucił te oferty. Oświadczył też, że nie interesuje go ewentualna funkcja sekretarza generalnego NATO na miejsce Holendra Josepha Lunsza.

★

Następca tronu Arabii Saudyjskiej, książę Fahd, oświadczył w wywiadzie dla wydawnictwa w Londynie i Paryżu tygodników libańskich, że jego kraj gotów jest przystąpić do wojny o wyzwolenie arabskiej części Jerozolimy spod okupacji izraelskiej. Książę stwierdził też, że Rijad nie będzie szedł na wyzyski, aby zmusić prezydenta Egiptu Sadata do przegrygnięcia s separatywnego traktatu pokojowego z Izraelem oraz skrytykował rząd prezydenta Cartera za jego politykę bliskowschodnią.

Wypowiedzi księcia Fahda, uważanego w Waszyngtonie za „silnego człowieka” monarchii saudyjskiej i przyjaciela USA, stanowią jeszcze jedno świadectwo zdradzenia, jakie pojawia się na linii Rijad-Waszyngton w związku z przyłączeniem się Saudyjskich do bojkotu Egiptu. Zaniepokojenie rządu USA tą sytuacją jest zrozumiałe, gdy się zwąży, że 20 proc. ropy naftowej pochodzi z Arabii Saudyjskiej.

(A.P.)

W przededniu podróży urlopowych we Francji

Akcja oszczędnej jazdy

Od stałego korespondenta

Paryż, 23 maja

(P) Nie przewiduje się we Francji racjonowania benzyny dla kierowców, ale nie wyklucza się innych restrykcji w przypadku, gdyby akcja oszczędnej jazdy nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Takie oświadczenie złożył francuski minister przemysłu w przededniu masowych wyjazdów letnich, rozpoczynając kampanię w sprawie oszczędnej jazdy. Jej celem jest zaoszczędzenie 300 mln b. benzyny w ciągu roku, z tego 100 mln w czasie zbliżających się wakacji.

Kilkaset szkół oszczędnej jazdy ma być powołanych w 120 miastach francuskich dla amatorów pragnących nauczyć się sztuki taniej jazdy.

W każdej stacji benzynowej będą dystrybuowane książeczki oszczędności paliwa, oraz nalepki na samochody, których właściciele zadeklarują udział w specjalnym konkursie. Dwie stacje radiowe będą nadawały program dla automobilistów ze wskazówkami, jak jeździć oszczędnie. Niezależnie od tego, policja drogową wzmożni kontrolę nad przestrzeganiem obowiązujących norm szybkości. Na najbliższym posiedzeniu rządu będą rozpatrywane projekty zmierzające do wprowadzenia trwałych form oszczędności paliw przez budowę oszczędniejszych samochodów, rozwój transportu publicznego oraz inwestycji zmierzających do oszczędności w ogrzewaniu mieszkań.

Francja, która przed rokiem 1973 wydawała ok. 14 mld franków na import ropy naftowej, stoi w tym roku w obliczu wydatkowania na ten cel 60 mld franków, co ponownie zagraża zachwianiem ledwo osiągniętej równowagi w obrocie jej handlu zagranicznego. L.K.

Partia rządząca w Kanadzie przegrała w wyborach powszechnych

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wyniki wyborów kanadyjskich świadczą, że sytuacja gospodarcza kraju, która charakteryzuje się wysoką inflacją, bezrobociem i spadkiem wartości dolara kanadyjskiego zdecydowała o preferencjach wyborców. Kanadzie jest jeszcze jednym przykładem tego, że w trudnych warunkach ekonomicznych następuje polaryzacja sił społecznych w państwach zachodnich: stąd spadek popularności liberalów, przy jednoczesnym wzroście wpływów dwóch partii establishmentu politycznego — konserwatystów i socjaldemokratycznej NPD. W poprzedniej Izbie Gmin liberalowie mieli 133 miejsca, a konserwatysty tylko 99.

Program NPD jest zresztą bliższy liberalom niż konserwatystom, toteż ewentualna koalicja polityczna NPD z tożsamy ledwie niezwykłym posuwem. Ten aspekt refleksji wyborczych w Kanadzie mógłby dotyczyć wielu krajów zachodnich. Jest jednak jeszcze drugi aspekt wyników wotrotych wyborów — czysto kanadyjski.

Zgodnie z tradycją prowincja Quebec (pierwsza pod względem obszaru i druga pod względem liczby ludności) zapewniła ogromną większość swych miejsc w Otawie liberalom, bo aż 67. Tylko dwa miejsca w tej prowincji zdobyli konserwatysty i 6 — kredytyści. Oznacza to, że ewentualny rząd 39-letniego Joe Clarka będzie miał problem z zapewnieniem przedstawicielstwa Quebecu w nowym gabinecie kanadyjskim.

Dlatego też wyniki wyborów są bardzo po myśli premiera rządu prowincji Quebec, Rene Levesque’a, ponieważ siła rządu oznacza ona pogłębienie podziału między francuskojęzycznym Quebeciem a resztą Kanady. Przy nowym układzie sił

w Izbie Gmin można jeszcze w br. oczekiwać referendum w Quebecu na temat statusu tej prowincji względem federacji.

O przegranej liberalów zdecydowało Ontario, gdzie wartość średnie przetrwały, nie całkowicie na konserwatystów, a kandydaci liberalów, w tym wielu ministrów federalnych, przepadli w wyborach. Przy tym wszystkim zwraca uwagę fakt, że procentowo w całej Kanadzie najwięcej głosów zebrali liberalowie, bo aż 41,1 proc. Ponieważ Kanada wzoruje się na brytyjskiej (wielkośćowej) ordynacji wyborczej, zwycięzcy zostali konserwatysty, mimo że uzyskali w skali kraju tylko 33,7 proc. głosów.

Reasumując, wyniki wotrotych wyborów stwarzają poważne problemy dla kanadyjskiej pragmatyki politycznej. Najbliższe dni zdecydowały o rozwiązaniu tego swobodnego impasu politycznego. Niektórzy obserwatorzy mówią nawet o kilku miesiącach, no których nie wyklucza się rozpisania kolejnych wyborów powszechnych. (P)

Trzęsienie ziemi w Kirgizji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS informuje, że we wtorek o godz. 17.48 czasu moskiewskiego nastąpiło trzęsienie ziemi w Kirgizji. Jego epicentrum znajdowało się na północnym stoku łańcucha górskiego Tien-Szu. Wskazano, że w 12-stopniowej. Według wstępnych informacji, powstały znaczne uszkodzenia budynków. Ofiar w ludziach nie ma. (P)

Wniosek prokuratora o aresztowanie Mentena

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

lenderskiego ruchu oporu. Przemaszewowali oni od gmachu wysokiej rady przyjeżdżali do miejsca, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa ku czci ofiar hitlerowskiej i złożyli pod nią wieńce.

Sprawa Mentena znalazła również silny odzew w prasie belgijskiej, która dotychczas mało się nią interesowała. Między innymi brusselskie dzienniki „Le Soir”, „La Libre Belgique” zamieściły dokładne opisy przestępstwa działalności Mentena.

Nowy proces Mentena odbędzie się przed trybunałem w Rotterdamie. Terminu jeszcze nie ustalono. Oskarżyciel publiczny, prokurator Meijers złożył już wniosek o aresztowanie Mentena, który od 4 grudnia ubr. przebywał w miejscu nie ujawnionym, skąd udzielał prowokacyjnych wywiadów.

Deputowany do Izby drugiej stanów generalnych (parlamentu holenderskiego) J. Wolf złożył interpelację, w której domaga się zastosowania środków uniemożliwiających Mentenowi ucieczkę. Przypomina się, że w listopadzie 1978 r. Menten, na którego wydany był już nakaz aresztowania, został ostrzeżony przez „kogoś żywego” i schronił się w Szwajcarii. Wywołało to prawdziwą burzę w parlamencie. Owcześnie minister sprawiedliwości a dzisiejszy premier Andreas Van Aart, był o krok od dymisji. (P)

Wniosek prokuratora o aresztowanie Mentena

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

lenderskiego ruchu oporu. Przemaszewowali oni od gmachu wysokiej rady przyjeżdżali do miejsca, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa ku czci ofiar hitlerowskiej i złożyli pod nią wieńce.

Sprawa Mentena znalazła również silny odzew w prasie belgijskiej, która dotychczas mało się nią interesowała. Między innymi brusselskie dzienniki „Le Soir”, „La Libre Belgique” zamieściły dokładne opisy przestępstwa działalności Mentena.

Nowy proces Mentena odbędzie się przed trybunałem w Rotterdamie. Terminu jeszcze nie ustalono. Oskarżyciel publiczny, prokurator Meijers złożył już wniosek o aresztowanie Mentena, który od 4 grudnia ubr. przebywał w miejscu nie ujawnionym, skąd udzielał prowokacyjnych wywiadów.

Deputowany do Izby drugiej stanów generalnych (parlamentu holenderskiego) J. Wolf złożył interpelację, w której domaga się zastosowania środków uniemożliwiających Mentenowi ucieczkę. Przypomina się, że w listopadzie 1978 r. Menten, na którego wydany był już nakaz aresztowania, został ostrzeżony przez „kogoś żywego” i schronił się w Szwajcarii. Wywołało to prawdziwą burzę w parlamencie. Owcześnie minister sprawiedliwości a dzisiejszy premier Andreas Van Aart, był o krok od dymisji. (P)

Korektura toru lotu radzieckiego kompleksu orbitalnego

MOSKWA (PAP). Kosmonauci Władimir Lachow i Walery Riumin kończą rozładowywanie statku transportowego „Progress-6”, przenosząc przywiezione wyposażenie do kompleksu orbitalnego „Salut-6” — „Sołusz-32”, a zdemontowane na stacji urządzenia umieszczają w ładowni statku. Podjęto też operację przygotowania do uzupełnienia paliwa w zespole silników stacji.

We wtorek z pomocą silnika statku towarowego dokonano korektury toru lotu kompleksu orbitalnego. (P)

Wniosek prokuratora o aresztowanie Mentena

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

lenderskiego ruchu oporu. Przemaszewowali oni od gmachu wysokiej rady przyjeżdżali do miejsca, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa ku czci ofiar hitlerowskiej i złożyli pod nią wieńce.

Sprawa Mentena znalazła również silny odzew w prasie belgijskiej, która dotychczas mało się nią interesowała. Między innymi brusselskie dzienniki „Le Soir”, „La Libre Belgique” zamieściły dokładne opisy przestępstwa działalności Mentena.

Nowy proces Mentena odbędzie się przed trybunałem w Rotterdamie. Terminu jeszcze nie ustalono. Oskarżyciel publiczny, prokurator Meijers złożył już wniosek o aresztowanie Mentena, który od 4 grudnia ubr. przebywał w miejscu nie ujawnionym, skąd udzielał prowokacyjnych wywiadów.

Deputowany do Izby drugiej stanów generalnych (parlamentu holenderskiego) J. Wolf złożył interpelację, w której domaga się zastosowania środków uniemożliwiających Mentenowi ucieczkę. Przypomina się, że w listopadzie 1978 r. Menten, na którego wydany był już nakaz aresztowania, został ostrzeżony przez „kogoś żywego” i schronił się w Szwajcarii. Wywołało to prawdziwą burzę w parlamencie. Owcześnie minister sprawiedliwości a dzisiejszy premier Andreas Van Aart, był o krok od dymisji. (P)

(A.P.)

ŚWIADEK Z PIEKŁA

ANDRZEJ GASS

W piątek, 18 bm., w Re-dakcji Filmów i Reportażu Publicystyki Kulturalnej TV, zadzwonił telefon. Mężczyzna mówiący z obcym akcentem poszukiwał autorów filmu „Gustaw Wagner”.

— Nazywam się Tomasz Blatt — powiedział.

— To pan żyje?!

Kiedy wraz ze Stanisławem Trzaską przygotowywaliśmy się do pracy nad filmem o zbrodniarzu wojennym, Wagnerze, przeszukiwaliśmy archiwum w Głównym Komisariacie Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, dotyczące obozów natchmiastowych zagłady w Sobiborze. Tam też spotkaliśmy nazwisko Tomasza Blatta. Był więźniem, uczestnikiem powstania w obozie. Jednym z nielicznych, którzy byli naoczni świadkami tego jak przebiegało „ostatnie rozwiązanie kwestii żydowskiej”. Sobibór przeżył czterdziestu spośród tych, którzy wybiwszy część ss-mańskich żelaz, uciekli i ukryli się w okolicznych lasach. Dziś, z tej czterdziestki, pozostało zaledwie kilkunastu, rozrzuconych po całym świecie.

Gustaw Franz Wagner, od 1948 roku figurował na liście zbrodniarzy wojennych, gdzie zapisany został pod numerem 749. W rubryce czas i teren działania odnotowano: maj 1942 — październik 1943. Sobibór, obóz eksterminacyjny. W rubryce czyn: morderstwa, ludobójstwo i inne przestępstwa. CI, którzy przeżyli Sobibór, zapamiętali Wagnera, jako nieprawdopodobnie brutalnego mordercę: więźniów obdarzali go przezgłaskami: „Bestia” i „Wilki”.

Sobibór był jednym z czterech obozów natchmiastowych zagłady, które hitlerowskie wybudowały na okupowanych ziemiach polskich. Deblinka, Bełżec, Sobibór i Chełmno stały się emmentarami Żydów zwożonych tutaj z całej Europy. Pierwsze przetrwały pod kryptonimem „Operacja Reinhardt” — od imienia Reinharda Heydricha, który zginął w czerwcu 1942 roku, z rąk pa-

triotów czeskich. W taki, osobliwy sposób, uczcili władcy III Rzeszy pamięć jednej z najbardziej ponurych postaci w hitlerowskim areopagu. Przeprowadzenie „Operacji Reinhardt” zlecił Himmler niejakemu Odynowi Globocnikowi, z urodzenia i pochodzenia Austriakowi. Mianowany w 1939 roku komendantem ss i policji w dystrykcie lubelskim, z ramienia Himmlera kierował akcją wysiedlenia ludności polskiej z Lubelszczyzny.

Globocnik otrzymał do pomocy specjalistów od gazowania ludzi, którzy prowadzili na terenie Rzeszy akcję eutanazji psychicznie chorych. Załogi obozów w Bełżcu, Treblince, Sobiborze składały się ze specjalistów zabartowanych w akcji eutanazyjnej. Gustaw Franz Wagner, zanim trafił do Sobiboru, mordował chorych w ośrodku zagłady zainstalowanym w zamku Hartenstein koło Linzu.

„Operacja Reinhardt” była ogromnym przedsięwzięciem, miała i oprócz zagłady ludzi III Rzeszy cennyby łupów pochodzących z grabieży obozów. W zamkniętych obozach wykorzystywano siłę roboczą. Zachowywali się dokumenty, część sprawozdań kasowego z „Operacji Reinhardt”. Wymordowanie Żydów tylko w trzech obozach natchmiastowych zagłady przyniosło III Rzeszy prawie 179 milionów marek, w postaci kruszców szlachetnych, dewiz w banknotach i w złotych monetach, w biżuterii i kosztownościach oraz ogromną ilość ubrań, bielizny, obuwi, sprzętów domowych itp. Ministerstwo gospodarki Rzeszy i bank Rzeszy brały udział w magazynowaniu i rozprowadzaniu łupu. Oficerowie i żołnierze otrzymywali dom, lub za niewielką opłatą różne przedmioty: zegarki, pióra wieczne, obywateli III Rzeszy w ramach pomocy i za opłatą otrzymywali porządowe meble, bieliznę, odzież, naczynia kuchenne, sprzęty domowe, zabawki i wózki dziecięce. Zachowywały się pokwitowania. Czasami różne instytucje zgłaszały reklamacje np. w sprawie zanieczyszczenia odzieży krwi. Reklamacje uwzględniano.

Adolf Eichmann, naczelnik wydziału w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy, który sprawował nadzór nad akcją wymordowania, w sierpniu 1944 roku powiedział wyższemu funkcjonariuszowi wywiadu zagranicznego ss, że w czasie wojny wymordowano 6 milionów Żydów, z czego 4 miliony zginęły w obozach natchmiastowych zagłady. Subtelny Josef Goebbels zapisał w swoim pamiętniku: „...zastosowano środki do barbarzyńskie”.

Po wojnie odbyło się kilka procesów członków załóg obozów natchmiastowych zagłady. Znajdowano ich w RFN przy spokojnych i prozaicznych zajęciach portiera, technika teatralnego, handlowca, ślusza. Bardzo dziwni się, że sa niepokojeni. W Ameryce Południowej oprócz Eichmanna odnotowano komendanta obozów w Treblince i Sobiborze, niejakiego Stangla. W końcu kwietnia ub. r. natrafiono na ślad Wagnera, który zgadzał z znanym nam Himmlerem „dal nura”. Perypetie z odnalezieniem Wagnera opisywała dokładnie prasa. W miasteczku Italiaia, pod Rio de Janeiro, w hotelu „Tyll” będącym własnością byłego obywatela Rzeszy, Alfredo Winkelmanna odbyło się spotkanie sympatyków „Deutsch-völkische Gemeinschaft” (Niemiecka Wspólnota Narodowa). Emblematem DVG jest orzeł III Rzeszy, który w miejscu swastyki ma łuk z napiętą strzałą. Na spotkanie przybyło kilku obywateli RFN, m.in. pan Walter Schuette, członek „Wolnościowego Ruchu Rzeszy Niemieckiej”. Kiedy do hotelu wkroczyła policja, podejrzewając zbieranie komunistyczne (I), znalezione książki i materiały nie pozostawiające żadnych wątpliwości co do tego, kto obrał się w hotelu „Tyll”. Skonfiskowane zostały egzemplarze „Mein Kampf”, „Czy na prawdę zginęło 6 milionów?”, „Tajna broń III Rzeszy” itp. oraz płyty z hitlerowskimi piosenkami, swastyki do naklejania, plakaty z napisami: „Niemcy obudzcie się!” i „Zbli-żać się czas odwetu!”.

W prasie opublikowano wiele zdjęć uczestników spotkania w hotelu „Tyll”. Jednego z nich wzięto za Gustawa Wagnera. Nawiasem mówiąc był to pan Schuette, członek „Wolnościowego Ruchu Rzeszy Niemieckiej”. Kiedy radio podało, iż zidentyfikowano miejsce pobytu poszukiwanego zbrodniarza Wagnera, ten ostatni sam zgłosił się do policji brazylijskiej. Tam rozpoznali go byli więźniowie Sobiboru. Wagner oświadczył: „Przebrałem i poddaję się własnemu losowi”. Pytany dlaczego sam oddał się w ręce policji powiedział: „Gdyby porwano mnie, byłoby to znacznie gorsze”. Następnie wyświadczył apel do władz RFN.

Wśród kilku państw, które złożyły wnioski o ekstradycję Wagnera znalazła się też Polska. Od samego początku było więcej niż pewne, że Wagner nie zostanie wydany władzom polskim. Tak jak nie wydano nam Stangla. W ogóle wątpliwe było czy Wagner zostanie wydany komukolwiek. Po początkowych szczyrach zmienił on taktykę, zaczął symulować choroby

z psychiczną włącznie, ponawiał ciągle próby samobójcze. Całymi miesiącami był przetrzymywany w kaflanie bezpieczeństwa. Reporter angielskiej TV, który uzyskał dostęp do Wagnera, opowiadał podczas swego pobytu w Polsce, że Wagner jest zdecydowany nie stanąć żywym przed sądem.

W sobotę 19 bm., nakreślił rozmowę z Tomaszem Blatem. I on też wątpił, aby Wagner kiedykolwiek był sądzony. Jest on bowiem gorzki i twierdzi orzeczeniem do sądu. Władze RFN, Jeszcze raz zostanie przypominana habibacja akcja „ostatniego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Przypominana zostanie w czasie dyskusji o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich, które proponuje prawica w RFN. Zbyt wielu prominentnych byłych ss-mańów żyje sobie spokojnie. Ewentualny proces Wagnera może być dla nich niebezpieczny.

Leży przede mną tygodnik RFN-owski „Christ und Welt” z października 1965 roku. Wtedy w Hagie toczył się proces 11 oprawców z Sobiboru. Dwunastym był „palacz zwłok” Kurt Bolender, który po trzynastu miesiącach procesu powiesił się w celi, w przeddzień przemówienia prokuratora.

12 lutego 1942 roku Himmler przejechał na specjalny pokaz gazowania. Przeniesiono do tego celu dziecięci przywiezione z Lublina i przez dwa dni trzymano nagie w baraku. Potem Himmler obejrzał śmiertelną walkę nagi i ostrzyżony, które gineły w oparach gazu. Spalającego Himmler przyjechał i oglądał gazowanie, gdyż wśród specjalistów tego procederu byli zwolennicy gazowania cyklohem B. oraz zwolennicy gazów spalających. W Bełżcu, Sobiborze i Chełmnie działali zwolennicy tej drugiej metody. Himmler był zadowolony, przyrzekł awans.

Werner Diederichs pisał w sprawozdaniu z procesu („Christ u. Welt” nr 43/1965): „Zycie obozowe na pierwszy rzut oka przypominało idylę: kurnik, domek myśliwski, kregielnia i domki w stylu tyrolskim. Karl Frenzel (jeden z członków załogi, przyp. A.G.) dał się portretować przez malarza hollenderskiego i choronił go przed egzekucją pty, póki obraz nie był gotów. Akordeon grał, a dom wypoczynkowy nad jeziorem zapraszał. Dwie młode Żydówki, Ruth i Giza, miały zabawać wartowników. Później zostały zastrzelone.

Nie wszyscy ginęli konwencjonalnie. Przejawiano dużą pomysłowość. Wiele ofiar, które „szkolono na spadochronarzy”, musiało skakać z dachów z parasolami. Inni musieli walczyć jako gladiatorzy. Jeszcze inni musieli wdrapywać się na drzewa, po czym rozpływano ich wraz z drzewem.”

Najstraszniejszego obrazu obozu w Sobiborze dostarczał Kurt Bolender, który uzyskał wyrok. Opisywał on ekwera-jace się w czasie letnich upałów groby masowe, które pękaly i z których powstawały czarne trupy. Takich scen nie wyobraziłoby sobie ani Bosch, ani Dante.

21 maja władze brazylijskie zdecydowały, że Wagner zostanie wydany RFN. Jeśli stanie przed sądem — to jeszcze raz przypominany zostanie światu czas hitlerowskiej Apokalipsy.

W 1933 roku, gdy Hitler zdobył władzę, nikt nie mógł sobie wyobrazić tego, co potem nastąpiło.

Kanał Sueski

NIEPEWNOŚĆ JUTRA

PAWEŁ TARNOWSKI

Do chwili rozpoczęcia, w 1967 r. wojny izraelsko-arabskiej przez Kanał Sueski przewożono rocznie ok. 15 proc. potrzebnej w świecie ropy naftowej i 8 proc. ładunków suchych. Mieściły się w nim statki o wyporności 45 tys. ton. Przepływało ich tam-tędy tysiące. Potem, przez 8 lat, były to tylko martwe wody, na których uwieczono kilkanaście schwytych w potrzaski handlowych jednostek. Dopiero 5 czerwca 1975 r., po uniesieniu wraków i mielizn, cały szlak ożył ponownie.

Od tego też czasu trwa dyskusja nad przyszłością kanału. Z jednej bowiem strony jest to bez wątpienia najkrótsza, najszersza droga morską między Europą a Azją. Z drugiej zaś transport morski przez ostatnie lata przeżył taką rewolucję, że rodzi się pytanie czy kanał przepuszczający określoną wielkość jednostki jest jeszcze w ogóle potrzebny.

Oczywiście wątpliwości tych, przynajmniej oficjalnie, ani przez chwilę nie podziela sam Egipt. Obecnie, przewozi kanał przepywa 22 statków rocznie. W ciągu 3 lat zanotowano pod tym względem wzrost o 29 proc. Nie brak wśród nich nowoczesnych kontenerowców. Z kanału korzysta około 1/3 światowej floty zbiornikowców, dzięki czemu do kasy za-rządu w Ismaili tylko w ubiegłym roku wpłynęło w sumie 570 mln dolarów. Jest to trzecie co do wielkości źródło dochodów dewizowych Egiptu.

Wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że 110-letni kanał nie odpowiada dzisiaj współczesnej technice morskiej — jest zbyt płytki i wąski. Dlatego też, od kilku lat, kosztując 1,2 mld dolarów Egipt, korzystając z usług japońskich firm i kredytów Banku Światowego prowadzi zakrojone na ogromną skalę prace modernizacyjne, dzięki którym już w połowie 1980 r. cały tor ma być pogłębiony z 38 do 53 stóp a wielkość dopuszczalnych maksymalnie statków wzrośnie z 70 tys. do 150 tys. ton (z pełnym ładunkiem) do 150 tys. do 370 tys. ton (pod balastem). Trzy amerykańskie firmy instalują elektroniczny system kontroli, który zwiększy przepustowość kanału z 70 do 200 jednostek w ciągu dnia.

Egiptanie mają nadzieję, że po zakończeniu tego etapu przebudowy uda im się przezwyciężyć większość trudności morskiego między Europą a Azją. a państwami leżącymi na wschód od Suez. Handlu, który obecnie odbywa się bardzo okrutną drogą wokół Przylądka Dobrej Nadziei.

Rachuby te nie są zresztą zupełnie bezpodstawne. Już dzisiaj Wielka Brytania, korzystając z kanału, oszczędza rocznie ok. 150 mln dolarów, (nawet po odliczeniu dość wysokich opłat). Kraje śródziemnomorskie, takie jak Włochy i Grecja szacują swe oszczędności jeszcze wyżej. Z Kanału Sueskiego korzysta także coraz więcej statków handlowych. Kraje arabskie też uważnie spoglądają na wysokość swoich kosztów transportu.

Ambicje rządu Sadata sięgają jednak jeszcze dalej. W drugim etapie modernizacji, który potrwa 3 lata (termin rozpoczęcia prac nie został jeszcze ustalony)

cały tor ma zostać pogłębiony do 67 stóp i poszerzony do 190 m. Wówczas przez Kanał Sueski będą mogły przechodzić już wszystkie statki za wyjątkiem największych tankowców. Szacunkowy koszt tej operacji — 1,1 mld dolarów. Ale wówczas dochody z zarządu a więc i kraju wzrosną, w porównaniu z obecnymi, dwukrotnie.

Egiptskie plany rozwojowe, opracowane jeszcze w 1975 r., dotyczą zresztą nie tylko samego kanału, ale także całej strefy nadbrzeżnej. Trzy położone wzdłuż niego miasta — Port Said, Ismailia i Suez kosztiem miliardów dolarów w ciągu 25 lat. Mają być zamienione w wielkie centrum handlowe, turystyczne i przemysłowe z ośrodkami przetwórstwa żywności i strefą wolnego handlu.

Ale jednocześnie nadzieje na przyciągnięcie zagranicznych inwestorów, którzy mieli budować tu przemysł, jak dotychczas spaliły na panewce. Niektórzy kandydaci szybko się wycofali przy okazji głosząc podając w wątpliwość realność całego przedsięwzięcia w związku z dużymi problemami gospodarczymi Egiptu.

Ewentualnym inwestycjom prywatnego kapitału nie sprzyja też skomplikowana sytuacja polityczna w tym rejonie świata. Realizacja egiptskich planów może zatem potrwać znacznie dłużej niż to początkowo zakładano. Dotyczy to również i samego kanału. Co prawda istnieją pewne oznaki na rynku żegludowym, że mniejsze jednostki mogą wrócić do łask (wówczas znaczenie kanału nie pomniejszy by wzrost) ale tak naprawdę trudno dzisiaj przewidzieć, w którym kierunku będzie zmierzać morski transport.

Wielkie statki to przecież jednocześnie znacznie mniejsze koszty jednostkowe przewozu. To prawo będzie chyba obowiązywać nadal. Nic więc dziwnego, że jak pisał paryski tygodnik „YSD” rząd egipski rozpoczął negocjacje z Japonią w sprawie podjęcia budowy drugiego Kanału Sueskiego, zdolnego do przepuszczenia 70 supertankowców z ropy w ciągu doby. Gdyby umowa doszła do skutku nowy kanał byłby gotowy w 2000 roku. Czy jednak znajdzie się śmiarek gotów sfinansować tak olbrzymią operację? Tym bardziej, że nie wiadomo czy w roku 2000 tak wielki kanał będzie komukolwiek rzeczywście potrzebny, a dla swego właściciela naprawdę opłacalny.



Angola. Obrazek uliczny ze śródmieścia Luandy, stolicy Ludowej Republiki Angoli. Fot. CAF — Zagadźński

Kwestia rodezyjska

(P) Na pierwszy plan rozmów, prowadzonych w Londynie przez sekretarza stanu Cyrusa Vance'a z przywódcami nowego, konserwatywnego rządu brytyjskiego, wysuwała się kwestia rodezyjska. W języku oficjalnych oświadczeń nazywało się to wypracowywaniem nowej, wspólnej strategii w odniesieniu do problemu rodezyjskiego, w rzeczywistości zaś sprowadzało się do kwestii oficjalnego uznania marionetkowego rządu Muzorewy w Rodezji.

Gdy w kwietniu br. rasi-stowski reżim Iana Smitha przeprowadzał w Rodezji wybory, światowa opinia publiczna nie dała się wprowadzić do błąd. Wszystkim było wiadomo, że nie idzie tu o wyłonienie rządu większości, reprezentującego interesy ludności afrykańskiej. Przeprowadzone pod batnetami reżimowych wojsk „wybory” zostały nie tylko na kontynencie afrykańskim określone mianem farsy.

Pomimo to, zarówno prorodezyjskie lobby w senacie amerykańskim, jak i nowy gabinet konserwatystów w Anglii mogą teraz stwierdzić, że rząd Muzorewy jest legalny, a co za tym idzie, nawiązać z nim kontakty dyplomatyczne i znieść sankcje gospodarcze wobec Rodezji.

Jeżeli cokolwiek hamuje jeszcze rządy USA i Wielkiej Brytanii przed tym krokiem, to jest to obawa przed stanowiskiem opinii światowej. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę, że uznanie rządu Muzorewy przyniosłoby szkody amerykańskiej reputacji w Afryce. Również brytyjscy konserwatyści wiedzą, że oficjalne uznanie marionetkowego gabinetu Muzorewy spotka się z ostrym potępieniem większości krajów członkowskich Commonwealthu podczas zbliżającej się konferencji w Lusace.

Wszystko więc wskazuje, że rządy obu krajów, nie decydując się na oficjalne uznanie, podejmą kroki, które prowadzić będą do faktycznego nawiązania współpracy z Rodezją.

Pewne jest, że nawet to potłoczne rozwiązanie spotka się z potępieniem nie tylko afrykańskiej opinii publicznej.

NAREK POGODOWSKI

Bank bez procentów

(P) W Teheranie zapowiedziano utworzenie „Banku islamskiego” (o kapitale 2 mld riali — ok. 27 mln dolarów), który będzie pierwszym w świecie instytucją finansową nie pobierającą żadnego procentu od udzielanych kredytów. Jak oznajmił dyrektor banku, Hadż Chamuchi, w zamian za kredyty finansowe pobierana będzie niewielka opłata manipulacyjna, a udzielając pożyczek inwestycyjnych, bank zastrzeże sobie udział w poszczególnych inwestycjach.

Poruszenie to ma znaczenie symboliczne. Mieści się ono w szerokim planie wprowadzania zasad religii muzułmańskiej we wszystkie dziedziny życia. Jak powiedział doradca ekonomiczny ajatollaha Chomeniego, islam zawiera również odpowiedzi na problemy gospodarcze, a ich rozwiązanie jest kwestią najbliższej przyszłości.

Problemy gospodarcze jest tymczasem bardzo wiele. Z punktu widzenia ściśle finansowego sytuacja Iranu nie jest zła. Produkcja ropy naftowej zbliża się do poziomu 4,8 mln baryłek dziennie, a podwyższone ceny tego surowca oraz wstrzymanie importu sprzętu zbrojeniowego z Ameryki, pozwoliły na zasilenie kas państwa poważnym zastrzykiem gotówki.

Jednakże machina gospodarcza jako całość obraca się bardzo powoli. Dane źródło mówi o tym, że tylko 75—80 procent zakładów uzwoniło produkcję, i to na niższym poziomie niż dawniej. Daje się odczuć brak wielu surowców i opieszałość inwestycyjna. Premier Bazargan ocenia liczbę bezrobotnych lub częściowo zatrudnionych na nie mniej niż 3 mln osób. Jest to liczba duża, jak na kraj liczący ok. 10 mln ludzi działających aktywnie. Dekret rządu zamawiający produkcję dla bezrobotnych w wysokości 10 mld riali miesięcznie okazuje się w praktyce niedostateczny.

Nie udało się również pozyskać całkowicie ucieczki kapitału, a nielegalny import luksusowych towarów, ostro zakazany przez odpowiedzialne zarządzenia, utrzymuje się nadal.

Wpływy ze sprzedaży ropy naftowej są z pewnością elementem pozytywnym w gospodarce Iranu. Ale brak, jak dotąd przynajmniej, jasnego programu ekonomicznego, sprawnia, że gospodarka nie zdolała jeszcze uzyskać nowej równowagi.

ZIGMUNT SZYMAŃSKI

Wymiana osób zatrzymanych podczas agresji Chin na SRW

HANOI (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa (VNA) informuje, że w pobliżu granicy wietnamsko-chińskiej odbyło się spotkanie delegacji Czerwonego Krzyża SRW i CHRL, na którym ustalono, że druga tura wymiany osób zatrzymanych przez oba kraje podczas niedawnej agresji Chin na Wietnam odbędzie się 28 maja w tym samym miejscu, gdzie dokonano pierwszej wymiany 21 bm.

Kierując się zasadami humanitarystyki, strona wietnamska proponowała wymianę wszystkich osób zatrzymanych, by mogły one jak najszybciej połączyć się z rodzinami. Strona chińska odrzuciła tę propozycję i zaproponowała wymianę, w ramach drugiej tury, części zatrzymanych osób. Dzięki dobrej woli strony wietnamskiej, zgodzono się na kolejne spotkanie 26 maja, zaś delegacja chińska obiecała, że podczas tego spotkania podejmie dyskusję w sprawie wymiany wszystkich pozostałych osób zatrzymanych przez obie strony. (P)

Wstrząsający program ITV

Kary cielesne w brytyjskim szpitalu psychiatrycznym

LONDON (PAP). Wielkie wrażenie i zakłopotanie władz wywołał program dokumentalny brytyjskiej sieci telewizyjnej ITV, poświęcony wieloletniemu maltretowaniu pacjentów szpitala psychiatrycznego w Rampton (hrabstwo Nottingham). Po wielomiesięcznej pracy ekipy telewizyjnej powstał godzinny program potwierdzający zarzuty przeciwko personelowi zamkniętego ośrodka leczniczego, który pełnił jednocześnie funkcje szpitala więziennego dla niebezpiecznych przestępców z zaburzeniami psychicznymi.

W szpitalu, liczącym 900 pacjentów i 600-osobowy personel, na porządku dziennym było bicie chorych i stosowanie całego zestawu niedozwolonych kar cielesnych, z których kilka można było raczej określić mianem tortur. Wobec tych, którzy w jakiś sposób narażali się personelowi, stosowane były wyrażone środki odwetu: zamykanie bez ubrania w ciasnych celach, bez możliwości korzystania z toalety, duszenie mokrym ręcznikiem zaklekanym na gardle, bicie żelaznymi łańcuchami. (P)

Policja otrzymała polecenie wszczęcia śledztwa. Informacje o stosunkach panujących w szpitalu Rampton docierały już wcześniej na zewnątrz, ale w każdym przypadku poceniono zbadać sprawę otrzymywano kierownictwo placówki, które tuszowało skandaliczne nadużycia. Po wyświetleniu programu, w W. Brytanii podniosły się głosy domagające się reformy lecznictwa psychiatrycznego, którego organizacja umożliwia powstawanie podobnych skandali. (P)

Rozwód po włosku

Od stolet korespondentki ALEKSANDRY KEDAJ

Rzym, w maju

W 5 lat od referendum w kwestii rozwodów, w 9 lat po wejściu w życie ustawy rozwodowej — jak wygląda przyszłowiowy „rozwód po włosku”? Ostatnio temat ten powrócił znowu na łamy prasy, radia i telewizji włoskiej. W pewnym stopniu przyczyniło się do tego stanowisko zawarte w opublikowanym 26 ub. miesiąca dokumencie konferencji episkopatu włoskiego.

Włoska telewizja nadała ostatnio obszerną audycję poświęconą problemowi rozwodów we Włoszech. Jak obraz włoskiego rozwodu jawi się telewizji z tej audycji? Pień lat to zbyt mało na jakiegoś bardziej ogólnie wnioski — stwierdza autorka audycji, znana dziennikarka włoskiej Prasy Zolandi — lecz nawet niektórzy daniymi warto by się zastanowić i tak na przykład wydaje się oczywiste, że wraz z zalegalizowaniem przez prawo włoskie ustawy o rozwodach, społeczeństwo odkryło wagę litery prawa cywilnego. Liczba ślubów cywilnych po 1970 r. wyraźnie wzrosła, zaś liczba ślubów kościelnych — zmalała. Nie oznacza to bynajmniej, że przeciętni Włosi, którzy „odkryli” atrakcyjność istnienia zalegalizowanej prawie ustawy o rozwodach, unika wzięcia ślubu kościelnego, by za to w sposób nieumiarowany wykorzystywać możliwości, jakie daje ustawa o rozwodach.

Liczba rozwodów — po pierwszej fali, która rozwiązała zadawnione od lat, czekające uregulowania problemy, bynajmniej wraz z zalegalizowaniem rozwodów nie wzrosła i usta-

biłowała się na średniej około 10 tys. rocznie. Po wprowadzeniu ustawy rozwodowej jednak gwałtownie wzrosła — z 9 proc. do 35 proc. — liczba zawieranych związków tylko w urzędach stanu cywilnego. Fenomen ten odnotowuje się nie tylko w dużych miastach — jak Rzym czy Mediolan — ale na obszarze całego kraju. Różnica między mieszkańcami małych i dużych miast w kwestii rozwodów dotyczy tylko przedziału wieku: w dużych miastach większość osób ubiegających się o rozwód to ludzie w wieku od 30 do 40 lat, zaś w małych miasteczkach i na prowincji granica ta sięga od 25—30 lat.

Innym novum, jakie przyniosła telewizyjna analiza rozwoju po włosku — to fakt, iż obecnie znacznie więcej kobiet niż mężczyzn żąda rozwodu we Włoszech. Wynika z tego wniosku, że kobietom bardziej niż mężczyznom zależy na jasności sytuacji, choć są one we Włoszech w większości wypadkach uzależnione materialnie od mężczyzn i rozwód zakłada podjęcie poszukiwania nielatego do znalezienia pracy, a także przekroczenia ważnego i trudnego do pokonania progu psychologicznego, jakim dla większości kobiet włoskich są drzwi własnego domu.

Autorki audycji w celu porównania sytuacji na południu i północy kraju wysłali reporterów do dwóch miast włoskich: Treviso i Palermo. Z wywiadu przeprowadzonego przez dziennikarzy w Treviso, na północy kraju, wynika, że w 70 proc. wypadków występującymi tam o rozwód są kobiety. Wśród najczęstszych przyczyn rozpadu małżeństwa wymieniali one: alkoholizm współmałżonka oraz wynika-

ce zeń złe traktowanie, często wręcz znęcanie się nad żoną. W Palermo sytuacja przedstawia się inaczej. Rozwód jest mniej niż na północy, a czynnikami hamującymi są — jak twierdzą osoby, z którymi rozmawiali dziennikarze — tradycje, zwyczaje, obawa przed skandalem.

Kobiety z południa Włoch rzadziej, niż kobiety z północy, same występują o rozwód. W sprawie rozwodowej są częściej stroną bierną, pozwana. Niemniej rozmowy, jakie przeprowadził dziennikarz włoskiej telewizji z młodymi kobietami z włoskiego południa wykazały, że także one — podobnie jak ich siostry z północy — otrząsły na instytucję małżeństwa inaczej niż patrzyły na nią ich matki. Małżeństwo nie jest już instytucją świętą, a władzę kobiety w czterech ścianach domu młode Sycylijki, na przykład, uważają za „władzę pozorna”. Także one pragną — podobnie jak większość współczesnych młodych Włosek — zerwać z tradycją „fałszywego matriarchatu”, jak to określała i zdobyć niezależność pozyjnie na zewnątrz czterech ścian domowych.

Ogólnie rzecz biorąc jednak, mieszkańcy południa przeżywa rozwód ciagle jeszcze jako straszną wstydliwą, dowód ich niepełności kobiecej, podczas gdy mieszkańcy północy, zarówno młode, jak i starsze wielkimi, uważają rozwiązanie małżeństwa, które nie spełniło oczekiwań nadziei, za „wyzwolenie” i odzyskanie wolności osobistej”. Wszystkie badane kobiety z południa, mówiąc o swym rozwodzie, płakały, baż nie umiały ukryć łez w oczach, podczas gdy mieszkanki północy mówiły o tym niewątpliwie trudnym wydarzeniu w ich życiu spokojnie, nierzaz z uśmiechem.

Zdaniem autorki reportażu o rozwodach we Włoszech, Sy-

cylla, która przed 5 laty opowiedziała się za ustawą o rozwodach, ciągle jeszcze budziła zasadzie „wszystko można być za ostrożną”, czyli w ukryciu, tak by świat się nie dowiedział, od kobiet wymaga tolerancji, od mężczyzn — odpowiedzialności, głównie finansowej, za rodzinę.

Warto może dodać, że nie bez znaczenia jest status majątkowy rozwodzących się. Podczas gdy kobiety z rodzin bardzo zamożnych, a więc nie pracujące i uzależnione od męża finansowo, wolą znosić wszystko w milczeniu niż iść na niepewne, kobiety z tzw. średnich warstw, z rodzin gdzie zarówno mąż jak i żona pracują, częściej decydują się na krok ostateczny, jakim jest rozwód.

Ostatnio okazało się, że konkretnym przykładem, że rozwód jest nieosiągalny dla rodzin nie posiadających pracy. I tak na przykład bezrobotni — jak się okazało — w ogóle nie mogą otrzymać rozwodu. Para bezrobotnych — młoda i bezdzietna — wystąpiła niedawno do sądu o rozwód z powodu niezdolności charakteru. Po długiej procedurze bezrobotni małżonkowie otrzymali odpowiedź sądu: odmowa udzielenia rozwodu, gdyż — jak dowodził sąd — rozwód wymaga, zgodnie z prawem obowiązującym we Włoszech — podziału wspólnego majątku i ustalenia świadczeń jednego z lebiej sytuowanych małżonków na rzecz drugiego, co w przypadku nie posiadających niczego bezrobotnych okazało się niemożliwe.

Ustawa o rozwodach nie rozwiązała automatycznie wszystkich trudnych problemów, a droga, jaką sobie obrał przez życie, pełna jest takich obfitujących w niespodzianki i zaskoczenia zakrętów, jak wypadek opisany powyżej.

Prenumeratę ze zleceniem
przekazywać za granicę przyjmują
Prasa-Książka-Ruch",
Centra Kolportażu Prasy i
wydawnic ul. Towarowa 24,
0-958 Warszawa, konto PKO
1531-71. Prenumeratę ze zle-
cieniem wysyłać za granicę jest
możliwe od prenumeraty krajowej
o 50% dla zleceniodawców
indywidualnych i o 100%, dla
zleceniodawców instytucji i za-
rządów pracy.

Indeks nr 33038